



KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19 Stycznia 1869.

Wtorek.

Dnia 7 (19) Stycznia 1869.

Rano zimna st: 11, w połud: z st: 9
Wysokość wody st: 2 c. 9 (Ubywa)

Stan barometru:
na stałą pogodę.

Wschód Słońca g. 8 m. 1
Zachód " " 4 " 21

Jutro, ŚŚ. Fabjana i Sebastjana.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnośnienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2.

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— Mianowany został generał-adjutantem, kontradmirał z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Lessowski*, sprawujący obowiązki naczelnego komendanta portu i gubernatora wojennego miasta Kronsztadu, z poźstawieniem przy dotychczasowych obowiązkach.
(Dz. War.)

— Jego Cesarska Wysokość Książę Piotr Oldenburgski, przyjechał do Warszawy z zagranicy. (D. W.)

— > — Obowiązek dziennikarski: być ciekawym i ciekawość innych zaspokajać, skłania nas do zdania relacji o drugim widowisku amatorskiem w teatryku Towarzystwa Dobroczynności.

Widowisko to na wczorajszym powtórzeniu zyskało jeszcze więcej harmonji. Wszyscy amatorowie i amatorki, a obserwowaliśmy to starannie, nabrali szerszej w grze swobody, pewności siebie i ztąd w wykonywanych rolach przybyło więcej rzeczywistych pobłyków artystycznego wdzięku i prawdy.

Do urozmaicenia programu, pomimo projektu, kierujący widowiskiem, nic nie dodali; dobrego jednak ofiarowano tak wiele, żeśmy już nie mogli pragnąć więcej.

Prologiem przedstawienia był udatny obrazek pani Mellerowej „Niebezpieczne lekarstwo“; po nim wykonano z werwą francuską komedijkę „Na ulicy“, i w końcu niby rodoco klamerka, zamknęła spektakl komedia „Państwo Staruszkiewiczowie“, w której pamiętają to jeszcze niektórzy, jak przed czterdziestu laty na tej samej scenie, jako Grzesio wbiegał na drewnianym koniku, dziś osiwiwały w pracy Panczykowski.

Po ostatniej komedji, zebrani w sali w dowód podzięk, za trud dla biednych i organizację przyjemnej zabawy, przywołali jednomyślnie Reżyssera, który wyszedł otoczony gronem swoich nowych artystów.

Epilogiem zaś przedstawienia było powtórzenie alegorycznego obrazu, uzmysławiającego wyznanie wiary towarzystwa i jego pożyteczną działalność. Obraz ten na ogólne żądanie widzów odsłonił się podwukroć.

Drugie to amatorskie widowisko, kończące zapowiedzianą serję, nie zapełniło wszystkich miejsc w szupłej, nader szupłej w porównaniu z ilością ubogich, salce.

I dziwny się szczerze tak nieświeżemu rezulta-

towi materjalnemu z dwóch widowisk uorganizowanych przez towarzystwo. Nam się bowiem zdaje, że przed wszystkimi zapełniać winni zawsze salkę dobroczynności ci, którzy z tytułem członka, biorą na siebie obowiązek nie tylko jałmużną słowa, ale czynu wspomagać instytucję.

Nie tracimy jednak nadziei, że druga serja widowisk będzie uwieczniona pomyślniejszym skutkiem.

Nie tracimy zaś dla tego, że wierzymy w obudzenie się poczucia swoich obowiązków we wszystkich nieobecnych wczoraj członkach towarzystwa i w zapal cnoty miłosierdzia, którą nie wystudziła dotąd obojętność w sercach mieszkańców naszego grodu.

Przybliżony dochód z wczorajszego widowiska podano nam ogółem za sprzedaż biletów i programów na dwieście kilkadziesiąt rubli.

— Ś. p. **Ludwik Zaleski** Mecenase, w wieku lat 74, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu wczorajszym o godz. 3 z południa, przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu jutrzejszym t. j. we środę o godz. 3 z południa z kościoła Narodzenia N. M. P., przy ulicy Leszno, na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 21 o godz. 11 rano w tymże kościele, na które pozostaje dzieci, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zapraszają. —363— (272)

— Tekla z Jezierskich **Naumów**, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 17 t. m., zesła z tego świata. Pograżona w głębokim żalu córka po stracie najlepszej matki, zaprasza Krewnych i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z Kościoła Śgo Jacka, przy ulicy Freta, w dniu 20 b. m., t. j. we Środę, o godzinie 1½ po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —357— (271)

— W tym czasie zmarł ś. p. **Malinowski**, profesor akademji w Allais, we Francji.

Grudzień z. r. był niepogodny, dżdżysty, nader ciepły i w ogóle obfity w niezwykłe w tej porze zjawiska atmosferyczne. Średnia jego temperatura jest ciepło 0,8 st. R. o 2,9 st. R. wyższa nie w stanie normalnym (— 2,1 st. R.). Miesiąc ten w ogóle ciepły, odznaczał się nadto niezwykłą zmienną temperaturą i do najcieplejszych dni należał 6,7 i ostatnie sześć w miesiącu; do najchłodniejszych zaś d. 1,9 i 10. Największe ciepło było 9,3 st. R. d. 7 przed połud., największe zimno 6,9 st. R. d. 1 rano. Stan barometru w pierwszej połowie miesiąca dość wysoki, w drugiej był bardzo niski, a przytem podobnie jak temperatura niezwykle zmienny; średnia jego wysokość wynosi 27 cali 7,02

lin. par. o 2,19 lin. par. mniejsza niż normalnie (27 cali 9,21 lin. par.); najwyżej dochodził barometr 23 cali 3,51 lin. par. d. 10, a stan ten jest zarazem najwyższym w całym roku 1868; najniższy stan barometru w grudniu był 26 cali 11,73 lin. par. d. 25 nie wiele znowu większy od najwyższego w całym roku. Deszcze padały bardzo często i obficie, zato śniegi, z przyczyny panującego ciepła rzadko miały miejsce. W całym miesiącu było dni pogodnych 4, pochmurnych 27, deszczu 19, śniegu 4, mgły 3, wicheru 1, błyskawic i grzmotów 1. Wiatr panujący był południowy. — D. 7 o g. 1-szej popoł. powstała w Warszawie burza, niezwykła w tej porze roku, połączona z błyskawicami, grzmotami i ulewным deszczem. Burza ta z mniejszą lub większą siłą srożyła się w całym Królestwie, w Belgji, Hollandji, we wschodniej Francji, w Niemczech, Prussach i całej Austrii. — D. 13 i 28 zauważano plamy na słońcu. — D. 29 i 31 koło białe otaczało księżyc. — D. 30 uważano tęczę księżycową. — D. 29 pomiędzy god. 11-ą rano i 2-ą pop., srożył się w Warszawie niezwykle gwałtowny wicher, który liczne zrzadził szkody w zabudowaniach i drzewach. — D. 3 w Płockim, w okolicach m. Bieżunia widziano fatę morgana. — D. 6 nastąpił nowy wybuch Etny. — D. 13 w Ruszczyku w Bułgarii uczuć się dało trzęsienie ziemi. — Pod d. 30 donoszą z Gdańska, iż tam z przyczyny podniesionej temperatury w wielu okolicach rozkwitają lewkonie i krzewy pokrywają się pączkami. — Średnia wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą wynosi stóp 4 cali 2,5 n. m. polsk. i najwyżej dochodziła. Woda d. 30 stóp 7 cali 2; najniżej d. 21 i 23 stóp 3 cali 1. — D. 7 Grud. o g. 2½ pop. lody na całej szerokości Wisły, stojące spłynęły, a rzeka oczyściła się z lodów.

— Zamieszczanie w pismach publicznych artykułów, mających na celu poprawienie bytu ubogiej klasy ludności, mogą tylko zyskać uznanie ogółu dla szlachetnych dążeń autora. Żeby jednak miały przynieść rzeczywisty pożytek biednym, lub nauczyć tych, którym powierzona jest opieka ubogich, jakiej się mają trzymać drogi, należy dobrze być obeznanym z przedmiotem i głosząc filantropijne teorie, pierwiej gruntownie zbadać, co na tem polu zrobiono.

Pan Ant. Wie: w Nrze 52 „Tygodnika Ilustrowanego, w gorących wyrazach kreśli rozpaczliwe położenie ubogiej klasy ludności, ubolewa, że *dotąd żywa dusza nie pomyślała o tych nędzarzach, nie przez obojętność, ale przez niewiedomość istotnego położenia*. Nie dziwim się wcale, że pan Ant. Wie., pod chwilowem wrażeniem doznaniem z widoku nędzy bliźniego, która na nieszczęście bardzo często daje się napotykać w jaskrawych kolorach, mógł pomyśleć: jakże mało muszą czynić zakłady dobroczynne, kiedy nędza jest tak wielka. Ale żeby kreślić wyrazy, że *wielka, święta, pożyteczna rola opiekunów cyrkułowych u nas leży odłogiem* i ubogimi nikt się u nas nie zajmuje, bo ich należyście nie wspiera, albo wcale o nich nie wie, na to trzeba było bliższych zasięgnąć wiadomości, mianowicie w Towarzystwie Dobroczynności żądać objaśnienia, jaka jest instrukcja dla opiekunów, następnie przekonać się, czy dobrze jest wykonywana. Dopiero jeśli by zdaniem p. W. okazała się wadliwą, wystąpić ze stosowną krytyką. Ponieważ autor wspomnianego artykułu tego nie uczynił, i jak widać z całego poglądu, o systemie działalności opiekunów wcale nie wie, jak niemniej o Radach Opiekuńczych, gdyż o nich nie wspomina, chociaż tej bardzo ważnej instytucji lekceważyć nie wypada, widzę potrzebę opisaniem bardziej szczegółowem przedmiotu, rozjaśnić nieco cień jaki rzucił p. W., na działalność filantropijnej instytucji, jaką jest Towarzystwo Dobroczynności.

Jeszcze w r. 1859, ówczesny prezes administracji ogólnej Towarzystwa Dobroczynności, w rozwinięciu

ustawy zasadniczej z r. 1848, zwrócił uwagę na niedostateczność środków posiadanych przez opiekunów cyrkułowych, które się ograniczały do udzielania wsparć pieniężnych, w stosunku liczby osób potrzebujących wspomżenia, zbyt małych; nadto z uwagi, iż jeden pojedynczy człowiek, nie jest w możności zbadać potrzeby i położenie kilkuset biednych i stosowną pomoc udzielić, b. Prezes Administracji nie mając sposobności z powodu swego stanowiska socjalnego dotykać ocierać się z nędzą, wiedziony jedynie szlachetnym popędem serca, silnie odczuł i zrozumiał nieszczęście bliźniego i z całą gorliwością starał się aby, kiedy środki wspomżenia są wystarczające, obmyśleć sposoby zapobieżenia ubóstwu. Ta głównie myśl, spowodowała b. Prezesa do zaprowadzenia Rad Opiekuńczych Cyrkułowych.

Rady te, od lat kilku istnieją po wszystkich cyrkułach, a każda Rada składając się z Opiekuna, jako przewodniczącego i kilkunastu członków, ma za zadanie, obok wspierania nędzy, zapobieganie żebractwu i ubóstwu. Cyrkuł jest podzielony na rewiry w stosunku do liczby osób składających Radę, czynności zaś członka Rady są następujące: Opieka nad ubogimi w rewirze, opieka nad dziećmi ubogiej ludności, ddawanie do żłobków, ochron, szkół elementarnych, oddawanie do terminu. Powinien on zwiedzać domy w swoim rewirze w których znajdują się nbodzy, dla udzielania im stosownej rady lub pomocy, przekonania się o ochędóstwie i postępowaniu ubogich; sprawdzać prośby o wsparcia nadsyłane przez Towarzystwu Dobroczynności do opinji, układać co rok spisy ubogich w swoim rewirze, podawać wykwalifikowanych kandydatów do wsparcia, do zakładów starców kalek i sierot; dopomagać w kwalifikowaniu do pożyczek z kasy pożyczkowej.

Z powyżej przytoczonej instrukcji działania, skreślonej przez b. Prezesa, łatwo poznamy, jak gorąca miłość bliźniego kierowała myślą filantropa, który rozszerzając pole działalności opiekunów i oddając ubogie społeczeństwo miasta pod nadzór i opiekę większej liczby osób, chciał niejako moralną siłą podnieść i ukrzepić upadających na duchu biednych nędzarzy, którzy nieraz dobrą radą lub wskazaniem zarobku przez Członka Rady Opiekuńczej, w braku pieniężnego datku, mogą znaleźć pomoc.

Rozszerzając pole opieki nad ubogimi b. Prezes starał się, przez ciągłe ezuwanie nad młodem pokoleniem, poczynając od żłobka w niemowlęctwie, później w ochronie, a następnie w terminie, aby Członkowie Rady mieli sposobność, umoralnić niższe warstwy społeczeństwa, a tem samem w przyszłości zmniejszyć liczbę ubogich.

Może kto zarzuci, że filantropijne teorie ujęte w formy jak najdokładniejszych przepisów, są zupełnie bezpożyteczne, jeśli przy ich wykonaniu, nędza się nie zmniejsza, ale raczej coraz w większej liczbie na każdym kroku daje się spotykać, opiekunowie więc cyrkułowi i rady opiekuńcze, są nie dosyć czynnymi. Trzeba więc tych opiekunów pobudzić do działalności i wskazać co mają czynić. Łatwiej to jest, posiadając talent pisarski w gładko napisanym artykule nauczać, jak opiekun z *przyrzędem fotograficznym opinji publicznej*, ma zgłaszać się do mających członków społeczeństwa, celem zbierania datków w naturze, dla wspomżenia biednych, aniżeli iść osobiście za zbieraniem jakiejkolwiek składki.

Zapewne panu W. nie zdarzyło się jeszcze nigdy, chodzić po domach od lokatora do lokatora z listą w ręku i zbierać składki na drzewo, i często doświadczać oprócz odmowy datku (która to odmowa zresztą jest naturalna, skoro składka jest dobrowolną), nasłuchać się przykrych słów i wyrzutów, które bardzo często, pomimo piśmiennego upoważnienia, którem zbierający jest opatrzony, bywają czynione jak zwyczajnym żebrakom.

Należałoby też odwiedzić którego z opiekunów cyrkulowych w rannych godzinach, aby się przekonać, jak wielka liczba biednych codziennie się zgłasza po pomoc i opiekę.

Opiekun nie jest w stanie żądaniom wszystkich zadosyć uczynić; wsparcia miesięczne zaledwie wynoszą najwyżej rubli srebrem 10 na jeden cyrkul, do terminów majstrowie przyjmować nie chcą, zakłady starców, (których Towarzystwo Dobroczynności 330) obecnie utrzymuje zapełnione, sieroty przyjmują zaledwie niemające ani ojca, ani matki, nie można bowiem więcej pomieścić nad 350, a ta liczba już jest kompletna, nawet w szesnastu ochronach przyjmujących do 1,600 dzieci dziennie, często, szczególnie latnią porą niema miejsca.

Jakże przykre więc jest zadanie opiekuna, kiedy wysłuchawszy codziennie wiele skarg i narzekani, niezawsze dobrą radą, a bardzo rzadko skuteczną pomocą może żądaniu zadosyć uczynić.

Opiekunowie Cyrkulowi nie ograniczają się na środkach pomocy, jakie z instytucji Dobroczynności czerpać mogą, opierając się na Członkach Rady, najczęściej za współdziałaniem tychże, starają się wyjednać pomoc osób dobroczynnych, przez zbieranie ofiar w odzieży, pożywieniu, przyjmowaniu do zakładów fabrycznych, oddawaniu znajomym do służby lub posług, biednych potrzebujących zarobku.

Jednem słowem, wszystko to co p. W. wskazał, że należy czynić, już oddawna nie leży odłogiem; jeżeli zaś działalność rad opiekuńczych zbyt jest mało na zewnątrz widoczna, główną tu winą brak zasobów, jakimi członkowie opieki rozporządzać mogą. Bieda się wzmaga, a ofiar coraz mniej zebrać można.

Przy takim położeniu rzeczy, należałoby ludziom dobrej woli i posiadającym dar słowa, przemawiać do serc współbraci, zachęcając w pismach publicznych do gorliwej pomocy w działaniu Rad Opiekuńczych, gdyż tylko przez życzliwe usposobienie zamożniejszej klasy społeczeństwa dla dażeń dobroczynnych zakładów, biedni zyskać mogą. — *V. d'H.*

— Na Sobotę repertuar widowisk teatralnych, zapowiada nową oryginalną komedję pana M. Dzikowskiego, p. t. „Kartka wycięta” i powtórzenie wznówionej komedji „Sztuka przypodobania się.”

— Opowiadano nam, że na zeszłej trzeciej maskaradzie, pomiędzy innemi ochłodami, jakie przygotowały buffety w foyer, wypito około dwustu butelek Szampaña. Osób zaś na maskaradzie było bez mała trzy tysiące, co podług zapewnień odwiedzających sale readowe, nie zdarzyło się od czasu uroczystego otwarcia foyer, salom tym ościennego.

— Onegdaj zaobserwowano niezwykły stan barometru. W dniu tym o godzinie 10ej rano, barometr wskazywał 777,64 milimetrów; tak wysokiego zaś stanu barometru, w przeciągu ubiegłych lat 42 w tutejszem obserwatorium astronomicznem nie zauważano.

Średnia wysokość barometru wyprowadzona z obserwacji trzydziesto trzech letnich wynosi 750,88 milimetrów. Opierając się na danych naukowych, stan obecny barometru zapowiada panowanie silnych wiatrów.

— Do wczorajszego numeru (12) „Gazety Handlowej,” dołączonym został dla prenumeratorów zupełny wykaz wylosowanych w dniu 14 Stycznia b. r. w Petersburgu, serji wraz z numerami obligacji pięcioprocentowej pożyczki premjowej wewnętrznej, pierwszej emisji.

— Ku uczczeniu pamięci zmarłej Kamilli Celińskiej, w Kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, umieszczonym został pomnik, w guście *cinquecento*, wykonany w pracowni p. Mancla, a nie tablica marmurowa jak to było powiedzianem w Nrze 10 naszego pisma. Obecnie zaś w pracowni p. Mancla, wykonywa się wspaniały monument, który ma stanąć na grobie ś. p. J.Ks. Marszewskiego b. Biskupa Dyecezyi Kujawsko-Kaliskiej.

— W zeszłym tygodniu przedstawiono w teatrze lubelskim „Zbójców.” Podług sprawozdania podanego po przedstawieniu tragedji, „w Kurjerze Lubelskim,” artyści mieli dobrze wywiązać się z zadań przyjętych. Rolę starego Moora grał p. Lipiński, Karola p. Moszyński, Franciszka p. Krauze, a Amalji panna Royer.

— Jutro słońce wstępuje w znak wodnika.

— (Art. nad.) Ponieważ jako mieszkaniec staromiejski, największą mam sposobność przypatrywać się postępowaniu rzeźników warszawskich z powodu wolnej konkurencji sprzedaży mięsa różnego rodzaju, nie od rzeczy będzie skreślić tu kilka uwag w tym przedmiocie. Przed świętami Bożego Narodzenia, żydkowie dostarczyli z prowincji znaczną ilość mięsa, i to mięsa dobrego, z wołów tuczonych. Takowe mięso publiczność, a mianowicie klasa uboższa, mogła nabywać najdrożej po kop. 7½, za funt, lecz przebiegli rzeźnicy nie dopuścili tego, i w rannych godzinach mięso hurtem wszystkie od żydów wykupili, a publiczność dopiero od rzeźników nabywać je musiała, płacąc drożej po kopiejek trzy i cztery na funcie. Nie przestając na tej spekulacji rzeźnicy, dopuszczali się obelg na kupującą publiczność, która im to nadużycie wyrzucała. Dla położenia raz tamy tym nadużyciom, należałoby wprowadzić kontrolę, zapisywać na kwitach szlachtowane woły i po sprzedaży mięsa, pozostałe remanenty, jak to za czasów pobieranej akcyzy miało miejsce. Tym sposobem frymarka mięsem ustałaby musiała. Nadmienić tu należy, że kontrola szlachtowanych bydła, przy sprzedaży mięsa w jatkach i na publicznych targach, codziennie winna być dokonywana, a kwity szlachtowanych wołów po sprzedaży mięsa, przez dozorców administracyjnych odbierane i w urzędzie magistratu składane. Wówczas wolna konkurencja dla uboższych mieszkańców miasta stanie się prawdziwem dobrodziejstwem. Jako dowód ostateczny dodaję, że sam byłem świadkiem w dniu 3 Stycznia r. b. spełnianych przez przekupniów mięsa nadużyć. Jeden z nich, na przykład, pod wagę mięsa podlepił kilka łutów łożu, by tym sposobem publiczność na szkodę narazić. Na szczęście został złapany na uczynku i zaprowadzony do cyrkulu 1 dla należytego ukarania. — Prenumerator Kurjera Warszawskiego *P. Fr.*

— Po ulicach Warszawy chodzi uczone koryskań-

ski konik, który na świeżem powietrzu daje widowska. Naturalnie, konik ów odgaduje lata osób płci żeńskiej, liczbę kieliszków przez stróża wychylnych i razów, jakie pan majster od pani majstrowej w zeszły poniedziałek odebrał. Dowcip kucyka ściągają około niego licznych spektatorów.

— Niezadługo w operze Halevego „Żydówka“, w roli Racheli, wystąpić ma panna Kwiecińska, a w roli Eleazara pan Cieślewski. Korzystając też z nadarzającej sposobności wspomnienia o naszej operze, musimy się podzielić z miłośnikami bardzo dla niej pomyślną wieścią. Artysta trupy włoskiej pan Carrion, który przez długie lata był księciem tenorów na główniejszych scenach Europy, usłyszawszy głos pana Cieślewskiego, bezinteresownie podjął się przez czas swojego pobytu, kształcić go w śpiewaczym zawodzie. Nam się zdaje, iż praca pana Carriona wyda pomyślny skutek, gdyż nie wątpimy, że pan Cieślewski ma szczerzy zapał do pracy, że chciałby rozwinąć szerzej swoje skrzydła i z drogi ciernistej, pomknąć w wyższe sfery. Postęp w pracy młodego artysty, miłośnicy naszej opery, ocenić już zapewne będą mogli, gdy wystąpi w roli Eleazara.

— (Art. nad.) Powracając przed paru dniami raną godziną z wieczorku, w towarzystwie kilku osób, na ulicy Waliców spotkaliśmy kobietę uginającą się pod ciężarem tłomoka, który niosła na plecach. Powodowany ciekawością zapytałem, co by niosła, o tak rannej godzinie? czy owoce na sprzedaż? „tak“ — odzwała, „niosę owoce mego bogactwa i niedoli“ — wszyscy jednogłośnie zaproponowaliśmy, aby nam sprzedała jabłek dla zrobienia, jak to mówią, w drobnym handlu początku, więc weszliśmy razem do sieni domu: lecz co za okropny widok przedstawił się nam po odwiązaniu przez kobietę tłomoka, ujrzelśmy obwiniete łachmanami i zziębnięte dziecię maleńkie. Boleść okropna odbiła się na twarzy matki, łzami zalana, wskazała nam na stojące na podwórzu łóżko, napełnione barłogiem, mówiąc: „Oto moje mieszkanie, nielitościwy człowiek wypędził mnie z ostatniego schronienia, z komórki od drzewa, którą wczoraj zajmowałam“. Pytamy się tego nielitościwego człowieka, czy za parę dni i jego podobna bieda nie spotka? Czy pewny jest przyszłości swych dzieci jeśli je ma? bo wszakże „Co biednym dajecie, mnie dajecie“.

— Pan Brzowski, autor wielu kompozycji religijnych, z których niejedna zyskała uznanie znakomitych muzyków Belgji i Francji, pracuje obecnie nad partycją wielkiej opery. Treść do libretta, które napisał p. J. S. Jasiński, poczerpniętą jest z dziejów Flandryi (rok 1336), a tytuł zaprojektowanym został: „Rejent Flandryi czyli Piwowar z Gandawy“. Pan Brzowski, o ile wiemy, już opracował dwa akty swojej opery i po ukończeniu, zamierza wystawić ją na naszej scenie i w Brukselli.

— Przy ulicy Długiej, rozpoczętą została reparacja podziemnego kanału. Przejazd jednakże przez tę ulicę nie jest dotychczas wzbronionym.

— W Starem-Mieście otwartym został skład gastronomiczny, pod szyldem: „Nowa flaczarnia“. Strach bierze pomyśleć, żeśmy dotąd w „starych flaczarniach“ prowadzali się w śniadania.

— Z powodu stułetniej rocznicy zaprowadzenia w Rossji szczepienia ospy, naznaczonym został w Petersburgu konkurs za napisanie „Historji szczepienia

ospy“. Dzieło za najlepsze uznane, otrzyma w nagrodę 3,000 rubli. Uczni całego świata, mogą się ubiegać o nagrodę. Rozprawa może być pisaną w jakim bądź języku europejskim.

— Z d. 12 na 13 Grudnia 1868 r., zmarł w nocy bez cierpień, siedząc w fotelu z rękami złożonemi jak do modlitwy, pracownik zacny i człek prawy, Konstanty *Podwysocki*. Zgon ten i spokojny koniec pocziwego żywota, zaskoczył go w Kamieńcu Podolskim, gdzie od niejakiego czasu przemieszkował. Zmarły pisał rozprawy historyczne i literackie, których wiele umieszczały pisma perjodyczne. Mimo nadwątlonego zdrowia pracował do ostatniej godziny. Zostaje po nim pigmny zbiór ksiąg, rękopismów, obrazów i sztychów szacownych, w majątności Rysztach pod Kamieńcem (niegdyś Humieckich). Piękna to była dusza, szlachetne serce, umysł wykształcony, człowiek prawy i zacny. W przyjaciółach i tych, co go bliżej znali, pozostanie pamięć po nim tak jasna i miła, jakim był sam. Cześć mu i pokój wieczny.

J. I. Kr.

— (K. L.) Bank Polski, otworzył kredyt dla owczarni Wereszczyn, z powodu że w 1867 r. na wystawie w Warszawie, otrzymała złoty medal. Rozprzedaż sztuk rozplodowych z owczarni wereszczyńskiej rozpocznie się z dniem 1 Lutego 1869 r.

— Wczoraj miał się odbyć w Lublinie koncert pp. Kummera wiolonczelisty z Drezna i Ignatowskiego.

— Ze sprzedaży programmatów na wczorajszym widowisku amatorów w Towarzystwie Dobroczynności, zebrano rs. 21 kop. 25.

— Wróżba czeskiego meteorologa, który przepowiadał szalone burze w środkowej Europie, na dzień 11 i 12 b. m., okazała się mylną. Wiadomości z różnych stron nadchodzące, nie donoszą o żadnym nadzwyczajnem zjawisku tego rodzaju.

— Bank anglo-austriacki płaci tego roku cztery funty szterlingi dywidendy.

— Od kilku dni bawi w Warszawie pan Bałucki, literat, znany u nas z pomieszczanych licznie w pismach tutejszych prac różnej treści. Słyszeliśmy, że pan Bałucki ma zamiar założyć w Krakowie pismo codzienne, oparte głównie na wiadomościach miejskich, coś naksztalt naszego Kurjera. Myśl to szczęśliwa, brak bowiem tego rodzaju pisma od dawna czuć się tam daje.

— W odwiecznej komedji „Indjana i Charlemaigne“ występowała panna Urbanowiczówna, która odegrała tę rolę z właściwą sobie werwą i wesołością.

— Obraz, przedstawiony w dniu wczorajszym w Towarzystwie Dobroczynności, ma być odfotografowanym w całym składzie swoim we czwartek o godzinie 11-tej dla „Tygodnika Ilustrowanego“.

— Uwiadomiam Szanowne Amatorki i Amatorów, którzyby zechcieli przyjąć zaproszenie do wzięcia udziału w koncercie, mającym się dać na dochód niezamożnych studentów Szkoły Głównej, że pierwsza fortepianowa próba odbędzie się jutro, we środę o 7-ej wieczorem, w mojem mieszkaniu (Nowy Świat nr 39).

Stanisław Moniuszko.

— G. H. Warszawa 16 Stycznia. Sprawozdanie zeszytowane o zbożu i produktach. Na targu naszym dowozy pszenicy były tylko średnie, a przy dość dobrej chęci kupna, ceny gatunków przednich podniosły się o 15 kop. Płacono za gatunki przednie i wyborowe po rs. k. 90—rs. 7 k. 12 $\frac{1}{2}$, za średnią dobrą rs. 6 k. 45—rs. 6 k. 60, za

poślednią rs. 6 k. 30 do rs. 6 k. 45; za ordynaryjną rs. 5 k. 50—rs. 6. Kupowano wiele tak dla Cesarstwa jak i na potrzebę konsumcyjną. Żyta dowozy były również średnie, ceny przez cały tydzień trzymały się na stanowisku zeszłotygodniowem, w końcu zaś tygodnia obniżyły się o $7\frac{1}{2}$ k.; płacono rs. 5—rs. k. $17\frac{1}{2}$. Jęczmienia ceny obniżyły się o 15 k. na korcu. Piwowarzy nasi z powodu braku lodu, zmuszeni są ograniczyć swoją produkcję, i to wpływa na wstrzymanie zakupów z ich strony. Kupiono wprawdzie do Cesarstwa, lecz tylko po niższych cenach. Owsa ceny niezmiennione, usposobienie dla tego ziarna jest silne, płacono rs. 2 k. 85 do rs. 3 za korzec. Grochu ceny spadły, płacono za polny rs. 4 k. 20 do rs. 5 k. 5, za cukrowy rs. 5 k. 70 do rs. 6 Okowita. Panuje powszechne mniemanie, iż ceny produktu tego podniosą się, posiadacze trzymają przeto ceny wyżej, płacono w ubiegłym tygodniu o $1\frac{1}{2}$ k. wyżej cen zeszłotygodniowych. Cukier. Obroty w tym produkcie były tylko mało znaczne po cenach niezmiennionych zeszłotygodniowych; płacono za Hermanów, Guzów, Ostrów, Sanniki i Orzyszew po rs. 4 k. 10 do rs. 4 k. $12\frac{1}{2}$; za Łyszkowice rs. 4 k. 05—rs. 4 k. $07\frac{1}{2}$; za Walentynów, Dobrzeliń, Elżbietów i Majerhoff 4 rs. wyżej, za Konstancją i Leonów po rs. 4; za Leśmierz i Model po rs. 3 k. 90. W maczce ruch był bardzo ożywiony, zakupiono do Cesarstwa przeszło 10000 pudów, po cenie rs. 3 k. $37\frac{1}{2}$ za kamień 24 funt

— G. H. *Sprawozdanie zeszłotygodniowe giełdy warszawskiej*. Ruch w papierach publicznych w ubiegłym tygodniu był mniejszy w ogólnej summie swojej aniżeli w poprzednim, chociaż listów zastawnych więcej zakupiono, mianowicie serji pierwszej; jest to papier do którego kapitałisci nasi zwykle najchętniej się zwracają, ile razy się jakie chmurki na horyzoncie politycznym objawiają. Mimo znacznych ofiarowań kurs serji pierwszej podniósł się o $\frac{1}{4}$ $\%$ (z 84, $83\frac{2}{3}$, na $84\frac{1}{4}$, $83\frac{11}{12}$), jednakże serji drugiej nie powiodło się tak samo, gdyż przeciwnie kurs jej się o $\frac{1}{16}$ $\%$ obniżył (z 79, $78\frac{2}{3}$, $78\frac{3}{4}$, $78\frac{1}{2}$). Listów likwidacyjnych mniej zakupiono, na co większa chwiejność kursów berlińskich wpłynęła swój wywarła widocznie; po różnych zmianach w ciągu tygodnia, obniżenie kursu w końcu ograniczyło się do $\frac{1}{16}$, $\frac{1}{3}$ $\%$ (z $67\frac{11}{12}$, $67\frac{1}{12}$, na $67\frac{3}{4}$, $67\frac{1}{4}$). W biletach banku Cesarstwa, metalikach i piątej pożyczce. Stieglitz nie było ani ofiarowań ani transakcji. Pożyczka premjowa pierwszej emisyi, z powodu losowania w tym tygodniu odbytego mało co była ofiarowana; dla tego też małe tylko summy obrocono po najwyższym kursie; a chociaż i losowanie już minęło, jednakże się ona jeszcze dotąd utrzymuje na równej wysokości znacznie podniesioną emisyją drugą. Z akcji kolei żelaznych zakupiono nieco warszawsko-wiedeńskich po niższym o $\frac{1}{2}$ $\%$ kursie, a znaczniejsze summy bydgoskich z obniżeniem kursu o $\frac{2}{3}$, $\frac{1}{2}$ $\%$. Przy utrzymującym się żądaniu akcji bydgoskich zmniejszyła się też cokolwiek różnica kursu za sztuki większe i mniejsze. W innych akcjach nie było obrotu, częścią z przyczyny braku ofiarujących, a częścią dla braku żądających.

— W dniu wczorajszym wieczorem nad dachem resursy obywatelskiej pokazał się ogień, sztafety konne straży ogniowej przybiegły. Po przybyciu ich przekonano się, że było to chwilowe zapalenie się sadzy, spowodowane przez kucharza, który na ogień rzucił kilka łyżek tłuszczu.

— Okrycie damskie na głowę, pozostawione w sali teatru Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, na pierwszym przedstawieniu amatorów w piątek, może być odebrane w kancelarii Tow. Dobr. w godzinach poobiednich.

— W dniu wczorajszym, o godz. 11tej wieczór, przemieściła się do wieczności Bronisława z Poniatowskich **Złobińska**, w wieku lat 27. Stroskani rodzice, zapraszają Przyjaciół i Znajomych zmarłej, na eksportację zwłok, odbyć się mającą w dniu 20 b. m., t. j. we Środę, o godzinie 4tej po południu, z Kościoła Śgo Karola Boromeusza, na cmentarz powązkowski. — 382—(272)

— *Łowicz d. 15 Stycz.*—Kiedy mniejsze i większe miasta prowincji są ożywione obecnie karnawałowym ruchem, u nas ciągle panuje cisza. Czasem tylko słyszeć się daje głośny dzwon pogrzebowy, lub „Veni Creator“ śpiewane młodej parze, co przysięga sobie wzajemną miłość i po służeństwie do śmierci! Brak publicznych zabaw sprawia, że bezwarunkowo wszyscy narzekają na nudy. I nie ulega wątpliwości, że jakakolwiek rozrywka po pracy, zbawienny wywiera pożytek dla zdrowia i umysłu; a miasto nasze zupełnie jest pozbawione takowej. Taki stan rzeczy spowodował mnie do zrobienia propozycji: czyby jakie towarzysztwo dramatycznych artystów nie chciało choć w przejeździe odwiedzić nasze miasto; a z pewnością osiągnęłoby pomyślny rezultat, bo każdy chętnie poświęciłby dla niego pewną kwotę. Wszak tego rodzaju przedstawienia i w mniejszych miastach udają się pomyślnie: czemu Łowicz ma stanowić wyjątek? Jeżeli więc propozycja nasza znajdzie przyjęcie, dołożymy starania, aby pochwalamo gościnność naszą. — A. Sz....

— *Z Włocławskiego*, d. 9 Stycznia r. b., gwałtowny wichur nawiedził okolicę naszą w dniu 29m z. m. i r., skutkiem czego we wsi Łakno całkowicie zawałiła się cała wołownia z wozownią nowo-wybudowaną; pięć sztuk bydła jest zabitych, wiele pokaleczonych. W sąsiedniej wsi Gogoły, wichur zdarł zupełnie dach ze stodoły massiv murowanej, który burza w d. 7 b. m. mocno była nadwężyła. W lasach okolicznych orkan znaczną liczbę drzew powyrwał z korzeniami, albo też połamał i to drzew powiększej części znacznej grubości. — F. S.

— Dr W. Kętrzyński autor dzieła „Die Ligier“ został bibliotekarzem hr. Działyńskich w Kórniku.

— Profesor uniwersytetu wrocławskiego Dr Grünhagen ogłosił sprawozdanie z poszukiwań w archiwach królewskich, które zamieścił w IX tomie Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens. W VIII tomie, w zeszytce 2m z wyż wzmiankowanego dzieła jest rozprawa, dla Alwina Schultza o malarzach szląskich z XVI wieku.

— Rząd Austriacki na odnowę Collegjum Jagellonicum przeznaczył 60,000 zł. w. a. a p. Jan Matejko przedstawił kommissji obradującej nad tym przedmiotem domysł własny.

— W Szląskiem w miasteczku Żąbkowicach (Frankenstein), znaleziono grobowiec syna Stwosza (Vit junior) zmarłego tam w 1569 roku.

— *Ze Lwowa*. W teatrze tutejszym, oprócz kilku innych nowości, odegrano komedję Sardou'a „Starzy kawalerowie“ i komedję Benedixa „Kopciuszek“. W obu tych sztukach szczególnie oznaczyła się wyborem oddaniem ról powierzonych panna R. Popielówna. W „Kopciuszku“, którą to sztukę wybrała p. Popielówna na swój benefis, publiczność licznie zebrana, w dowód uznania talentu młodej artystki, literalnie ją obsypała kwiatami.

— Ze względu wartości historycznej i archeologicznej, profesor doktor J. Kremer, czytał rozprawę o „Bramie Florjańskiej“, na posiedzeniu towarzystwa naukowego krakowskiego.

— D. 14 b. m. otrzymał na wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie stopień doktora medycyny p. Henryk Kowalski.

— Piszą z Poznania. Już dawno, przynajmniej w naszej okolicy, nie słyszeliśmy o trychinach i sądzi-

liśmy już, że choroba ta znikła ze słownika chorób zupełnie. Tymczasem tak nie jest. Fizyk powiatowy, radca medyczny p. Dr Gall, leczył w tych dniach kilka osób w okolicy Poznania, które w skutek spożycia mięsa wieprzowego z trychinami, zapadły na zdrowiu.

— Dobra rycerskie Skórzewo pod Poznaniem, własność dotychczasową porucznika p. Beyer, nabył pan Waligórski za 115,000 tal. Areał pomienionej wsi wynosi 2,100 morgów. Dobra zaś Mórka, w powiecie Szremskim, przeszły od p. Wilkońskiego na własność p. Kurnatowskiego z Dusiny za 136,000 talarów. Dobra te obejmują 2,800 morgów.

— W Bielcach pod Toruniem zmarł d. 12-go b. m. 17-to letni Kazimierz *Jachowski*.

— W tych dniach przedstawiono w Krakowie po raz pierwszy operetkę komiczną w 1-m akcie przez pp. Carré i Barbier, z muzyką Wiktora Massé, przełożoną przez p. L. Matuszyńskiego, p. n. „Zaślubiny Joasi“, oraz dwuaktową komedią pp. Labiche i Martin, przetłómaczoną przez p. M. Chrzanowskiego, p. n. „Bańki mydlane“.

— P. Marcin Zborowski z Ameryki nadesłał do Krakowa 150 złr. na ochronki krakowskie.

— Z Krakowa donoszą o pojawieniu się tam ospy.

— Powszechnie szanowany doktor Erasm Zbaczewski, adwokat krajowy, przeniósł się ze Lwowa na stałe zamieszkanie do Przemyśla.

— W Przemyślanach umarł d. 9 b. m. radca ministerjalny Walenty *Madurowicz*, wysłużony naczelnik dyrekcji skarbowej, licząc lat. 75. Przed laty urzędował on także w Krakowie, gdzie zostawił po sobie pamięć zacnego urzędnika. Zmarły był ojcem D-ra Madurowicza, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego.

— W Pradze grasuje już od dwóch lat epidemia tyfusowa. Według jednego z dzienników tamtejszych, umarło w ciągu tych dwóch lat na tyfus blisko 600 ludzi. Jestto liczba rzeczywiście zastraszająca.

— Dnia 10go b. m. dawał w Rzeszowie na gitarze i wiolonczelli koncert p. Stan. Szczepanowski.

— Ostatnie wiadomości z *Wieliczki* brzmią pomyślniej od podawanych przez dzienniki do dnia 15 b. m. Mianowicie przypływ wody jest nieznaczny, i ztąd roboty ratunkowe nie napotykają przeszkód. Otucha też w górnikach się zwiększa i byle tylko woda nie podniosła się aż na dno chodnika „Kloski“, co od tworzących się zapór i od działania maszyn zawisło, jest niemal pewność, że wszystko pójdzie dobrze.

— Chassepot, wynalazca sławnych karabinów tegoż imienia, był w Rzymie i został przez francuzkiego posła przedstawiony Ojcu świętemu, w którego sprawie działał już jego wynalazek bardzo skutecznie pod Mentaną.

— Na Forum Trojanum we Włoszech odkopano przesłiczny kapitel, który rząd za 10 tysięcy franków nabył od prywatnego właściciela.

— Cesarz austriacki zamianował Gustawa barona Rothschilda, honorowym konsulem jeneralnym w Paryżu.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W nader zajmującym, choć może nieco złośliwie napisanym artykule p. t. „Une semaine diplomatique“ p. Odysse Barrot, jeden z redaktorów dziennika „La Liberté“ podaje niezbyt pochlebny nekrolog obecnej

konferencji, dowodząc że czterdzieści siedm kongresów, jakie odbywały się w Europie od czasu ukończenia trzydziestoletniej wojny, i ośm tysięcy dziewięset ośmdziesiąt siedm traktatów zawartych w świecie od epoki historycznej, to jest od związku amfiktyońskiego (w r. 1496 przed nar. Chr.), nie odniosły tego rezultatu, jak sobie po nich obiecywano. Jeżeli jeszcze jest prawdą pogłoska obiegająca po Paryżu, że w ciągu odbywających się konferencji, Hobart Pasza bombardował Syrę i zatopił okręt grecki, to przyznać należy, że pełnomocnikom kommissji przykrą kazano grać rolę. P. Barrot nie może wyjść z podziwienia, dlaczego za podstawę konferencji przyjęto traktat z 1856 r. niemający żadnego prawie związku z obecnym zatarciem, nie zaś uchwały konferencji londyńskiej z r. 1831, gdzie wzajemny stosunek Turcji i Grecji jak najdokładniej jest określonym.

Przypomną sobie czytelnicy nasi bezwątpienia doniesienie nasze, o wzięciu do niewoli czterdziestu greków z szeregów powstańców kandjockich. Wyraźny rozkaz wielkiego wezyra zalecał Hussejnowi Abnid Paszy, jenerał-gubernatorowi Kandji rozstrzelanie każdego greka wziętego z bronią w rękę, na wstawienie się atoli p. Champoiseau konsula francuzkiego, jenerał-gubernator obiecał ułaskawić jeńców pod warunkiem, że wszyscy ochotnicy opuszczą wyspę. Skutkiem przeto dwóch listów tegoż p. Champoiseau malujących niepodobieństwo utrzymania się dłużej powstania, oraz ogólne niezadowolenie mocarstw z postępowania rządu greckiego, Petropulaki kapitulował, dla ocalenia życia czterdziestu ziomkom swoim.

„Times“ wyraża nadzieję, że smutny stan finansów greckich, zmusi gabinet ateński do wejścia na drogę pojednawczej polityki.

Z Hiszpanji także pocieszające wiadomości. W Madrycie pierwsze wyborcze czynności odbyły się w jak największym porządku.

Celem ich jest ukonstytuowanie biur, a rezultat dały następujący: Ze stu okręgów wyborczych Madrytu, 96 wybrano stronników rządu tymczasowego: z miast prowincjonalnych telegrafem dano znać o 1532 rezultatach wyborów z których 1281 na rządowe, 290 na republikańskie a 61 na burbońskie stronnictwo przypada. Przeważająca większość prowincjonalnych wyborów, jeszcze niewiadoma co do rezultatu.

Wiadomość, jakoby p. Olozaga żądał był objaśnień od rządu francuzkiego, co do częstych stosunków rodziny cesarskiej z ex-królową, potrzebuje potwierdzenia.

W „Correspondencia“ czytamy, że przygotowania do jak najrychlejszego wysłania wojsk do Kuby wciąż trwają.

Listy i gazety nadchodzące z Pruss, donoszą o ogromnej czynności panującej w ostatnich dwóch tygodniach w administracji wojennej pruskiej. Według nich, rząd gromadzi ogromne zapasy amunicji w Magdeburgu, Hannoverze i Minden. Utrzymują również, że w wielu korpusach armji powołano rezerwy pod broń.

Rząd pruski przyjął budżet w r 1869 w tych samych rozmiarach, jak go Izba zawotowała.

Wojskowe dzienniki pruskie podają następny wykaz sił zbrojnych północno-niemieckiego związku: Wojska pruskie składają się z 325 bataljonów piechoty (z tych 29 gwardyjskich), 268 szwadronów jazdy (z tych 32 gwardyjskich), 11 pułków artyllerii

z 1,146 działami i 12 bataljonów inżynierji. Ogółem 410,000 walczących, do których dodać zależy 53,000 z kontyngensów związkowych, a mianowicie: *saskiego* (29 bataljonów, 24 szwadronów, 96 dział, 1 bataljon inżynierji), *brunswickiego* (3 bataljony, 4 szwadrony, 6 dział), *meklembursko-strelickiego* (1 bataljon) i *wielko-książęco-heskiego* (10 bataljonów, 8 szwadronów, 24 dział i niekompletny bataljon inżynierji). W ogóle 43 bataljony, 36 szwadronów, 126 dział i około 2 bataljony inżynierów.

Do tej liczby wojowników (463,000 ludzi), dodać trzeba jeszcze żołnierzy badeńskich, hesskich, wirttembergskich i bawarskich, którzy na zasadzie traktatów należą pod rozkazy naczelnika związku. Oprócz tego Prussy mogą postawić natychmiast na stopie bojowej rezerwy w liczbie 120 bataljonów piechoty i 76 szwadronów jazdy, 240 armat i 12 bataljonów inżynierji czyli 143,000 walczących, oraz wojska załogowe, forteczne w liczbie 200,000. Officerowie, służba pociągowa, kompanie robotnicze, ani specjalne korpusy rozmaitego rodzaju nie wchodzą tutaj w rachunek.

Jenerał Kuhn, minister wojny cesarstwa austriackiego, przyspiesza uzbrojenie wszystkich miast pogranicznych. Węgry połączywszy swe losy z losami Austrii, wysyłają także swe wojska na wschodnie granice. W „Monitorze“ czytamy zapewnienie, że opinja publiczna w Wiedniu jest w ogóle za wojną.

Według obliczenia jen. Kuhna, wyliczone niżej mocarstwa mają następujące cyfry sił zbrojnych: Francja 1,350,000, Związek Północno-Niemiecki 1,028,000, Niemcy Południowe 200,171, Monarchja austriacko-węgierska 1,053,000, Włochy 480,461.

„Times“ donosi, że lord Clarendon i p. Reverdy Johnson, podpisali w d. 14 b. konwencję odnoszącą się do kwestji „Alabama“ a ułożoną w wyrazach prawie tych samych, jak ta, którą podpisał lord Stanley, obok niejich zmian, których się domagała praktyczność. Pan Seward dał swoje zezwolenie na wszystkie punkty ugodne stawione przez p. Reverdy Johnsona. Stanowczy konwencja przedłożona będzie Izbie reprezentantów i Senatowi Stanów Zjednoczonych, prawdopodobnie dopiero po instalacji jenerała Granta.

Tamże czytamy, że księstwo Walji nie odwiedzą dworu greckiego właściwie skutkiem obecnych politycznych zatargów.

Rady kantonalne w Szwajcarji zajmują się obecnie ujednolajnieniem swych prawodawstw, tak, aby w całym związku zapanować mogło z czasem jedno prawo publiczne. Jeśli kiedykolwiek przyjdzie do tego, kantony utracą dzisiejsze swe znaczenie i posiadać będą jedynie tylko autonomję administracyjną.

Odebrane w Marsylji korespondencje donoszą, że niepokoje w St Denis i na wyspie Bourbon (Réunion) wywołało rozpisanie podatków. W dniu 30 Listopada rozpoczęły się pierwsze zaburzenia, przyczem uderzono na kolegium jezuitów. Udało się wszakże gubernatorowi uspokoić ludność. W dniu 2 Grudnia skutkiem nieporozumienia odbyła się manifestacja przed ratuszem, a po trzech daremnych wezwaniach do rozjeżdżenia się, wojsko dało ognia. Podania o liczbie trupów i rannych, chwieją się pomiędzy 26 a 80. W dniu 3 Grudnia przyjmował gubernator kilka deputacji i przy tej sposobności udało mu się załagodzić całą sprawę. Mimo to jednak ogłoszono stan oblężenia (zniesiony nazajutrz) i czuwanie nad miastem powierzono milicji. (W. T. B. La Liberté, La France.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 18 Stycznia god. 6 m. 30 w nocy.

Paryż.—Mowa cesarza francuzów przy otwarciu Ciała prawodawczego, uwydatnia coraz bardziej wzmacniające się militarne stanowisko Francji, która wszystkim zająć mogącym wypadkom czoło stawić potrafi. To położenie rzeczy pozwala otwarciu wypowiedzieć życzenie utrzymania spokoju. Stosunki z obcemi mocarstwami są jak najprzyjaźniejsze; konferencja co do zasad była jednomyślną, i jest nadzieja doprowadzić do zbliżenia się Grecję z Turcją.

PO OBZIEDZIE.

„Jakże panu moja kawa smakuje?“ zapytał pewien skąpiec swego gościa.

„Otwarcie mówiąc, to pańska kawa jest dobrą i złą... Dobra: bo niema w niej cykorji... złą, bo niema w niej kawy.“

Redaktor, W. Szymanowski.

— W ogłoszeniu wczorajszem, o pracowni sukien i okryć damskich Izabelli Siarczyńskiej, zasła pomyłka w oznaczeniu cen, gdyż zamiast „od roboty zwykłej wełnianej sukni „rsr. 1 kop. 20“, czytać należy „rsr. 1 kop. 80“.

— Po ś. p. Teodorze Żebrowskim, Kupcu w Radomiu, jest do sprzedania handel towarów galanteryjnych; chcący takowy nabyć, zgłosić się zechce po bliższe objaśnienie do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, lub do sklepu jubilerz. Siniawskiego na Krakowskim-Przedmieściu w domu Nro 438. —352— (283)

— *Choroby sekretne*, tak u mężczyzn, jak i u kobiet, leczy prędko i radykalnie, Lekarz od 29 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10ej rano i od 3ciej do 5ej wieczorem. Z innymi chorobami pacjentów przyjmuje w godzinach popołudniowych. Biednym udziela pomocy darmo. — Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sejdlera N° 1372, nowy 67.

J. Bagieński. (1—3) —105— (10,144)

— Dr Jodko powrócił do Warszawy. —377—

— (Art. nad.) Pomiedzy różnemi kostiumami na onegdajszej maskaradzie, zwróciła uwagę skromna maska w czarnem dominie z gałką złotą na głowie.

DONIESIENIA.

W nowo otworzonym Zakładzie, wprost Cerkwi, na Pradze, pod Nr 184, w domu Wgo Sokołowskiego, od Mostu po prawej stronie, wydanym będzie **B A L**, w dniu 9 (21) b. m., t. j. we Czwartek, przy doborowej Muzyce, oraz dobrane urządzone bufecie, z Przekąskami gorącemi i zimnemi, oraz dobozem Trunków, po cenie przystępnej. Salon rześisto oświetlonym będzie. Cena wejścia Kop. 50 i 5 na ubogich. Zczem poleca się Szanownej Publiczności Właścicielka Zakładu — **Karolina Jonas**.

(1—2) —379— (268)

Do wynajęcia:

Sklep z Pokojem,

w każdym czasie, tudzież **DWA POKOJE** z Kuchnią, na 1m piętrze, w officynie, od dnia 1go Kwietnia r.b., w domu Nr 489c (15), przy ulicy Miodowej.

(1—3) —323— (280)

LOS

są do nabycia do klasy 1-ej Loterji 112-ej

W KANTORZE LOTERJI

PAULINY KORNFELD

przy ulicy Nalewki, pod Nr 2239 w domu W. Rubinsteina, naprzeciw ogrodu Krasińskich. Obstalunki z prowincji franco nadsyłane wykonywają się z wszelką akuratanością. Ciągnięcie klasy 1-ej odbędzie się dnia 8 i 9 Lutego (27 i 28 Stycznia).

(1-3)

-354-(279)

Rs. 2. Nagrody Rs. 2.

PASEK z czarnej materji, z szarfami i kokardą, ozdobiony czarnymi perełkami i szeroką czarną frenzlą, zgubiony został w Niedzielę, przy wyjściu z maskarady, w garderóbce przy schodach Teatru Rozmaitości. Łaskawy Znalazca raczy oddać, ulica Leszno, 725, mieszkania Nr 21, w oficynie na 2 piętrze.

(1-3)

-381-(282)

Wczoraj, na brzegu Wisły, koło Jordanu, albo niedaleko zgubioną została

Złota Broszka,

z Brazyjskim Topazem i Perłą. Kto ją znalazł, tego proszę przynieść do Kwatery Głównego Doktora w Szpitalu Ujazdowskim, za co będzie wynagrodzono Rs. 20.

(1-1)

-369-(277)



Jest do nabycia z wolnej ręki **POSSESSJA** na Pradze, przy ulicy Targowej Nr 155, z Placem obszernym od frontu, zdającym na jaką fabrykę, z wynagrodzeniem za pogorzel w ilości Rs. 2,500. Plac z fajerkasą może być sprzedanym oddzielnie, a oddzielnie druga połowa, na której się mieści Kamienica frontowa o piętrze, massi marowana i Oficyna także murowana, lub też mogą być razem nabyte pod korzystnymi warunkami. Wiadomość na miejscu u Właścicieli.

(1-9)

-329-(281)



W dniu 10 (22) Stycznia r. b. i dni następnych, w Zabudowaniach Warszawskiego Ordonanshausu, o godzinie 11ej z rana, odbywać się będzie przez licytację publiczną, sprzedaż **Ruchomości**, jako to: Powozów, Zaprzęgów, Mebli, Zwierciadła, Fortepjanu, Dywanów, Porcelany, Bielizny, Samowarów, Miedzi i t. p. przedmiotów, po zmarłym **Pułkowniku Nikiforowie**, p. o. Warszawskiego Plac-Majora, pozostałych.

(1-3)

-268-(278)



O S T R Y G I

Ostendzkie i Holsztyńskie, codziennie świeże w Handlu

Ant. **Stępkowskiego**.

(66-0)

-7056-(15761)

Dziś, to jest we Wtorek dnia 19-go Stycznia danym będzie

BAL KOSTJUMOWY,

w Apartamentach 1-go piętra Bawarskiego Hotelu przy ulicy Bednarskiej, przy rzesistem oświetleniu Salonów, na którym **Orkiestra** z 15 osób złożona pod dyrykcją P. Rybickiego grać będzie, a dla odpoczynku Szanownych gości po tańcu, został urządzony **Ogród zimowy**.

Bufet należycie zaopatrzony w potrawy i napoje.

(15-27)

-8960-(19,049)



O S T R Y G I

Ostendzkie i Holsztyńskie, z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (75-0) -7002-(15574)

T E A T R W I E L K I.

Dziś, **CARLO IL TEMERARIO**. Abonament 4-ty Litery **A.**

Jutro, **E R N A N I.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro, **Hrabina de la Seiglière.**

W dniu 7 (19) b. m., to jest we Wtorek, o godzinie sej wieczorem, danym będzie w Resursie Kupieckiej, Koncert, dla Członków Towarzystwa z Familją i dla zaproszonych przez tychże gości, na który bilety wydawane będą w Resursie w Poniedziałek i Wtorek, od godziny 4ej po południu do sej wieczór. Program pomienionego Koncertu, jest następujący: Drugie wielkie Trio, (op. 66 C-moll), na fortepjan, skrzypce i wiolonczelę, Mendelssohna-Bartholdy. a) Allegro energico a con fucc; b) Andante espressivo; c) Scherzo; wykonają PP: J. Wieniawski, Hornziel i Goebelt. Romans z opery „Prorok,“ Meyerbeera, odśpiewa Panna W. D., (amatorka). a) Nokturno, (op. 15 Nr 2), i b) Tarantella, (op. 48 As-dur), Chopina; c) Walc koncertowy (op. 3), J. Wieniawskiego; wykona Wieniawski; Sonata na fortepjan i wiolonczelę, (op. 48 D-dur), Rubinsteina. a) Allegro con moto; b) Allegretto; c) Finale; wykonają PP: J. Wieniawski i Ad. Herman. Kawatyna z opery „Faust,“ Gounoda, odśpiewa P. Mikulski. Rapsodia Węgierska Nr 2, Liszta, wykona J. Wieniawski. — (Fortepjan do tego Koncertu użyty, pochodzi z fabryki Kralla i Seidlera.) (2-2)



Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO**, przy ulicy Długiej, muzyka pod dyrykcją P. Piotra Fibla, uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności. (69-0) -7138-(15885).

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 7 (19) Stycznia 1869 r.

Monety i Papiery.		Żądano Płacono			
		Ruble i kop.		sr.	
Pół imperjały Ros.	rs. — k. — rs. 6 k. 2	—	—	—	—
Dukaty Holen.	rs. — k. — r. 3 k. 42 1/2	—	—	—	—
Oblię skarbowe 100 rs.	(oprócz kup.)	85	20	84	70
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100		78	70	78	30
Listy zast. 3 okresu, II s. za rs. 100		99	50	—	—
Oblię Towarzystwa Kred. Ziemi.		68	21	67	80
Listy likwidacyjne za rub. sr. 100		137	50	136	83
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864		137	50	137	17
z r. 1866		—	—	87	25
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860.		—	—	62	—
Akcje Drogi żel. War. Wied. za sztukę		67	33	66	83
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej,		—	—	—	—
Akcje Główn. Tow. Ros. Dróg żelazn.		93	50	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teros.		—	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej		—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List Zast. rs. — kop. 30
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 54 1/2

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 120 k. — rs. 119 3/4 k. —

London 3 M. 1 funt st. rs. 7 kop. 36 rs. — k. —

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 37 k. 90 rs. — k. —

Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w. a. rs. 91 kop. 65 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 18 Stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. — do rs. 6 k. 60; żyta od rs. 5 kop. 2 1/2 do rs. 5 kop. 25; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. 57 1/2; owsa od rs. 2 k. 85 do rs. 3 kop. 15; kartofli od rs. — kop. — do rs. 1 k. 20.

Okowity płacono, dnia 18 Stycznia, za wiadro od rs. 2 k. 67 do rs. 2 k. 73 1/4; za gar: od rs. — k. 87 do rs. — k. 89.

Wiadomości Literackie:

— **Kronika Rodzinna**, na drugą połowę Stycznia, wyszła z druku i zawiera: Aniół Pański, wiersz Marji Róży; Reforma w wychowaniu kobiet i w użyciu ich czasu i pracy, przez A. Goltza, (c. d.); Listy z zagranicy; Dyrektora Instytutu głuchoniemych, Jana Papłowski; Listy z podróży A. E. Odyńca, Klemencja, powieść obyczajowa. Fernan-Caballero, tłumaczona z hiszpańskiego, przez R. G.

— Ner 29 **Gazety Lekarskiej**, pisma tygodniowego poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarii, wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne: Kazuistyka psychiatryczna; Morderstwo w obłądzeniu opileczym (Homicidium in delirio alcoholico), przez Dra med; i chir: Adama Helbicha, b. Członka b. Rady Lekarskiej w Królestwie Polskiem; O kołaczykach krynickich, skreślił Dr Zieleniewski, Lekarz Rządowy Zakł: Zdrojow: w Krynicy; Kronika zagraniczna: Zapalenie krtani ostre, nieżyłowe; Prelekcje Prof: Oppolzer'a, streścił M. Gruell; Osfuchiwanie przelyka w zastosowaniu do rozpoznania cierpień tego organu, przez Dra C. W. Hamburger'a, streścił M. Lewiński; Korrespondencja; Międzynarodowy zjazd lekarski r. 1867 w Paryżu, przez Dra Zulińskiego (c. d.); Wiadomości bieżące: Towarzystwo Lek: Warsz.; Pamiętnik Tow: Lek.; Dr Saexinger; S. p. Dr Sichel; Rektor Mianowski; Dodatek: Farmakologii ark: 29ty, Farmakognozji arkusz 12ty; Patologii i terapii szczegółowej ark: 22.

Książki dla młodego wieku

WYDANE STARANIEM
KSIĘGARNI I SKŁADU NUT MUZYCZNYCH
GEBETHNERA I WOLFFA
w Warszawie.

Abecadnik do rozkładania, podług rysunków W. Gersona, z obrazkami kolorowanymi na każdą literę abecadła. Rs. 1.

Anezye Wł. L. Krótka nauka o ziemi i świecie. Wiadomości popularne z nauk przyrodniczych. Kop. 20.

— Księga najpamiętniejszych odkryć geograficznych; przeznaczona dla dorastającej młodzieży. Podług najnowszych źródeł. Z wielu drzeworytami. Rs. 1 k. 20.

— Opisy i przygody z podróży po różnych częściach świata. Z 6-ma rycinami. Rs. 1 kop. 50.

— Przypadki Robinsona Kruzoe. Podług najlepszych źródeł dla dzieci polskich opracowane. z licznymi drzeworytami w tekście. Rs. 1 kop. 20.

— Toż samo z dodaniem 50 rycin. Rs. 1 kop. 50.

Arago Jakób. Podróż na około świata dla młodzieży, po polsku i po francuzku. Rs. 1.

Chęciński Jan. Dzień grzecznego Władzia w rymowanych ustępach opowiedziany działwie; z dodaniem różnych wierszyków. Z 12 ma drzeworytami, rysunki Juliusza Kossaka. Rs. 1 kop. 80.

— Opowiadania historyczne zebrane dla młodych czytelników. Z 10-ma drzeworytami. Rs. 1 k. 20.

Dzikoński T. Rozmowy dziadka z wnukami. Rs. 1 kop. 20, w oprawie rs. 1 kop. 50.

Grzeczne dziecię czyli pierwsze zasady obyczajnego zachowania się Po polsku i po francuzku. Kop. 90.

Jachowicz St. Czytania Józji, dziełko przeznaczone dla młodych dziewczynek, mianowicie między 10 a 12 rokiem, kartonowane. kop. 75.

Izdebska Wł. Wieczory z babunią. Powieści opowiadania poświęcone dorastającej młodzieży polskiej. Z 24 rycinami chromolitografowanymi. Broszowane. Rs. 3 kop. 60, ozdobnie oprawne. Rs. 4 kop. 80.

Kraków Paulina. Niespodzianka. Zbiór powiastek dla pilnych dzieci. Wydanie czwarte. Kop. 90.

— Pamiętniki młodej sieroty. Wydanie trzecie. Z 4-ma rycinami. Kop. 90.

— Wieczory domowe. Zbiór zabawek, opisów i powiastek dla nauki i rozrywki dobrych dzieci. Z rycinami kolorowanymi. Wydanie drugie. Rs. 1 kop. 20.

— Wspomnienia wygnanki. Wydanie trzecie. Z 6-ma rycinami. Rs. 1.

Leclercq Emil. Powieści prawdopodobne dla dzieci, spolszczone przez Jana Chęcińskiego. Z 6-ma rycinami. Rs. 1.

Lewestam H. Fr. Obrazki z pożycia dobrej rodziny. Powieści dla grzecznych dzieci. Z rycinami czarnymi. Kop. 40. Z rycinami kolorowanymi. Kop. 60.

Macé Jan. Historia kęsa chleba, listy do młodej osoby o życiu człowieka i zwierząt. Z francuzkiego. Dzieło przeznaczone przez Kommissję Uniwersytecką w Paryżu na nagrody szkolne. Rs. 1 kop. 20, w oprawie Rs. 1 kop. 50.

Powieści żółte, czyli książka dla małych dzieci. Po polsku i po francuzku. Z rycinami kolorowanymi. Rs. 1 kop. 20.

Rodzina na bezludnej wyspie czyli Robinson Szwajcarski. Tłumaczenie F. S. D. dwa tomy w oprawie. Rs. 1 kop. 50.

Serwatowski X. Walery. Dzieje Starego i Nowego Testamentu krótko zebrane dla dzieci. Wydanie czwarte. Z wieludrzeworytami, w oprawie. Kop. 37½.

— Dzieje Starego i Nowego Testamentu, krótko zebrane dla dzieci. Wydanie drugie. Z 10-ma rycinami kolorowanymi. W ozdobnej oprawie. Rs. 1 kop. 80.

Śmigiełska Józefa. Obrazki z życia świętobliwych i bogobojnych Polaków i Polek. Serja pierwsza. Wydanie drugie, 8-ma rycinami ozdobione. Rs. 1 kop. 50, Obrazki z życia bogobojnych i pobożnych Polaków i Polek, ofiarowane młodemu wiekowi. Serja druga. Kop. 75.

Sto zadań małego rachmistrza dla nauki i zabawy dzieci, kartonowane. Kop. 40.

Szmidt Ks. Kanonik. 90 powiastek dla dzieci spolszczonych przez Jana Chęcińskiego. Wydanie drugie. Z 8-ma rycinami. Rs. 1 kop. 20.

— 100 powiastek dla dzieci spolszczonych przez Jana Chęcińskiego. Wydanie drugie. Z 8-ma rycinami. Rs. 1 kop. 20.

Szyller Leopold. Książka dla dzieci początkujących, obejmująca ćwiczenia początkowe, ustępy do czytania wierszem i prozą, ćwiczenia i figury dla rozbudzenia władz umysłowych, życie Jezusa Chrystusa i naukę o liczbach. Wydanie drugie, 8-ma rycinami ozdobione. Z rycinami czarnymi kop. 90. Z rycinami kolorowanymi rs. 1 kop. 20.

Szymanowski Wacław. Obrazki z życia znakomitych ludzi, dla młodego wieku. Zebrane i ułożone z różnych autorów. Wydanie ozdobione 10 rycinami. Warszawa 1866. Rs. 1 kop 50 (12—12) —7880—

25 Obrazków ŚŚ. za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki ŚŚ. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrażały niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbudzić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyżniac zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych jako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas niską, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowiąc mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji.

Gebethner i Wolff.

LE COURRIER RUSSE

politique, commercial, littéraire artistique et judiciaire

Journal publié en français à St.-Petersbourg et consacré spécialement aux intérêts russes;

LE MOINS CHER DE TOUS LES JOURNAUX,
PARAIT LE MERCREDI ET LE SAMEDI,
et publie, comme annexe et complément,

LA REVUE SEPTENTRIONALE

ORGANE DES CONTRÉES DU NORD,

recueil mensuel dont le format, l'ordre et l'étendue des matières se modèlent sur la *Revue des deux Mondes*, et auquel participent, comme collaborateurs, d'éminents écrivains de la presse russe et étrangère.

LE PRIX D'ABONNEMENT

au COURRIER RUSSE et à la REVUE SEPTENTRIONALE réunis, est de

12 roubles, par année, pour Saint Pétersbourg.

7 „ pour 6 mois „ „ „

15 „ par année pour l'intérieur.

8 „ pour six mois.

Le même prix pour l'étranger, en y ajoutant les frais de port.

ON S'ABONNE

en s'adressant directement au bureau du journal rue Grande Konouchennaja maison de l'église finnoise Nr 6 à St. Pétersbourg.

(2—3)

—120—

Wydawnictwo dzieł Długosza

w Krakowie,

ma zaszczyt uwiadomić szanownych przedpłacicieli, że w tych dniach wyszedł w dalszym ciągu wydawnictwa:

Tom 3 i 4 Dzieł Polskich Długosza, które z Księgarni Gebethnera i Wolffa odebranymi być mogą.

(1—1)

—335—

KALENDARZ ILLUSTROWANY,

wydany nakładem Jana Jaworskiego, od lat 5-ciu wychodzący, opuścił prasę drukarską, na rok 1869, w 30 arkuszach ścisłego druku z 65 drzeworytami w tekście.

Cały kalendarz rozpada się na 4 części; a mianowicie: kościelną i astronomiczną; rzeczy bieżących, literacką i informacyjno-statystyczną.

Część rzeczy bieżących obejmuje kronikę roczną i dzieńwiętności przeglądów sprawozdawczych z różnych gałęzi wiedzy ludzkiej w ciągu roku 1867 i 1868 spełnionych jako fakta.

Wyliczymy nazwiska literatów, którzy przyjęli udział we współprawnictwie w tem wydawnictwie, a mianowicie: Skimborowicz Hipolit, Wołody Skiba, Józef Sporny, Bełcikowski Adam, Gerson Wojciech, Adam i Władysław Wiśliccy, Franciszek Tegazzo, Wincenty Niewiadomski, N. Milkuszye, Faustyn Cengler, Zygmunt Dobieszewski, Wincenty Korotyński, Oskar Kolberg, Franciszek Gumowski, Mieczysław Adam i inni.

Częścią artystyczną kierował Tegazzo, Informacyjno-Statystyczną, Aleksander Makowiecki.

Skład Główny w drukarni Jana Jaworskiego, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, Nr 415; oprócz Składu Głównego u Wydawcy sprzedaje się we wszystkich księgarniach i Składach Materiałów piśmiennych, po rs. 1 za egzemplarz.

(5—8)

—22—

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT

GEBETHNERA i WOLFFA,
w WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny nowe dzieło p. t.

Zarys Filozofji Natury,

przez

Henryka Levittoux,

Doktora Medycyny Uniwersytetu Paryzkiego,
i byłej Rady Lekarskiej w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 1869. Cena Rs. 2.

Książka powyższa jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji.

(2—3)

—43—

Gra Towarzyska

polegająca na skomplikowanym ułożeniu litery P, poczynając każdy wyraz, jest do nabycia w Zakładzie Litograficznym E. Gołębiowskiego, przy ulicy Wąskiej Freta pod Nr 268, w Księgarniach, jako też w Fabryce Pierników Brodla, obok Poczty.

(3—3)

—248—(31)

DONIESIENIA.

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że wd. 23 Stycznia (4 Lutego) r. b., od godziny 12ej w południe, odbywać się będzie w Sali Posiedzeń Magistratu Miasta Warszawy w Pałacu Namiestnikowskiem publiczna licytacja na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej w Warszawie pod Nr. 2324 przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipki położonej.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od summy Rs. 36508 kop. 27 wyraźnie rubli srebrem trzydziści sześć tysięcy pięćset ośm kopiejek dwadzieścia siedm.

Wolno jest niestawiającym do licytacji składać na ręce Prezydenta Miasta w Sali Posiedzeń Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12-iej w południe, deklaracje opieczetowane na papierze stemplowym ceny kop. sr. 30 podług podającego się poniżej wzoru wyraźnie, bez skrobań i przekreśleń napisane, których otworzenie nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do Kasy Głównej Ekonomicznej M-ta Warszawy albo do Banku Polskiego Vadium Rs. 3651 wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt jeden, które złożone być mogą gotowizną albo listami likwidacyjnymi lub innymi papierami Cesarstwa lub Królestwa, albo też listami zastawnymi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podług nominalnej ich wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących od papierów procentowych. Wypłata summy szacunkowej za powyżką nieruchomości rozłożoną będzie w sposób następujący.

a. $\frac{1}{3}$ Część szacunku do licytacji oznaczonego, to jest w zaokrągleniu Rs. 12170 wyraźnie rubli srebrem dwanaście tysięcy sto siedemdziesiąt, nabywca najdalej w ciągu dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji wniesie do Kasy Głównej Ekonomicznej M-ta Warszawy gotowizną, listami likwidacyjnymi, albo innymi papierami publicznymi podług kursu giełdy Warszawskiej.

b. Pozostałe $\frac{2}{3}$ części summy do tej licytacji obowiązany będzie nabywca przy uregulowaniu na jego imie hipoteki nabytej nieruchomości zabezpieczyć w Dziale IV Wykazu hipotecznego w pierwszym miejscu przed wszystkimi innymi wierzytelnościami i od długu tego opłacać do Kasy Ekonomicznej M-ta Warszawy 5% tytułem procentu oraz 2% na umorzenie kapitału pod skutkami egzekucji administracyjnej.

Nabywca obejmuje tę nieruchomość od dnia zatwierdzenia Kontraktu przez właściwą Władzę i od tej daty wszelkie z niej dochody oraz podatki i ciężary do niego należeć będą.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości przejrane, być mogą, każdodziennie oprócz świąt w godzinach służbowych w Wydziale Administracyjnym Magistratu.

O stanie zaś tejże nieruchomości każdy przekonać się może na miejscu.

WZÓR DO DEKLARACJI

W skutek ogłoszenia Magistratu Miasta Warszawy o odbyć się mającej w dniu r. b. publicznej licytacji na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej w Warszawie pod Nr. 2324 przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipki położonej, składam niniejszą deklarację, że za tę nieruchomość postępuję Rs. (wypisać literami) wyraźnie wypisać sumę literami) poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Magistrat przećpisanym.

Kwit Kasy (wypisać nazwanie Kasy) na złożone Vadium w kwocie Rs. (wypisać liczbą i literami) załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia i Mca 1869 r.

(Podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

P. o. Prezydenta.

Jenerałnego Sztabu. Jenerał Major. **Witkowski.**

Naczelnik Kancelarii **Zdzitowiecki.**

(2—3)

—208—(D. W.)

ZARZĄD KSIĘZTWA ŁOWICKIEGO,

podaje do wiadomości, iż w Kancelarii Nadzorczy Majętności Sielce pod Warszawą, w dniu 13 (25) Stycznia 1869 r. o godzinie 12 w południe, odbędzie się głośna in plus licytacja na wydzierżawienie prawa propinacji w tejże majątności, a to na czas do dnia 20 Grudnia 1870 (1 Stycznia 1871 r.); Praetium liciti ustanawia się na rs. 150.

Każdy mający chęć licytowania, obowiązany jest przed przystąpieniem do licytacji złożyć w gotowiznie wadium wyrównujące $\frac{1}{6}$ części praetium liciti, to jest rs. 25

Warunki licytacyjne drzeżrzaniami być mogą przez konkurentów do dzierżawy, każdodziennie oprócz dni świątecznych, w Kancelarii wspomnionego Nadzorczy majątności Sielce Łyszkowice, dnia 24 Grudnia 1868 (5 Stycznia 1869 r.)

Pomocnik Zarządzającego Księztwem,

Radca Kollegialny, **Stefanowicz.**

S kretarz, **Dzierżanowski.**

(3—3)

—130—(D. W.)

Maszyny nowej konstrukcji do układania zapalek, za pomocą których 1 robotnik wkłada dziennie do prasy

1,200,000 Zapalek.

MASZYNY DO HEBLOWANIA, do otrzymania tanim kosztem gładkich czterokątnych patyczków drewnianych.

Zakładanie i urządzenie całkowitej Fabryki Zapalek, według najzyskowniejszych systematów.

Przyrządy do przygotowania taniego Zapalek **bez fosforu**, truczyny nie sprawiających nieprzyjemnego zapachu, za najniższym potarciem łatwo zapalających się.

Podejmuje się dostarczać

G. Sebold, Fabryka Maszyn w Durlach,
w W. Księstwie Badeńskiem.

(6—6)

—8532—(1837)

Przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1025, na 2m piętrze, Nr 6 mieszkania, jest do sprzedania duży

Kredens jesionowy,

w dobrym stanie, za Rs. 60.

(3—3)

—10—(19342)

Swieży transport

Perspektyw Teatralnych,

rozmaitej wielkości i w rozmaitych oprawach, otrzymać i sprzedaje po cenach niższych.

Juljan Weissblum, Optyk i Mechanik
ulica Nowo-Senatorska, Nr 477a, obok Apteki.

(6—6)

—8936—19,044)



Ktoby sobie życzył **FORTEPJAN** w dobrym stanie, o 7m oktavach, z całą metalową Platą, zupełnie nowy, może kupić o 30 Rs. niżej ceny, a to z powodu nagłego wyjazdu; jakoteż **FORTEPJAN** Mahoniowy o 6ciu oktavach, w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Ordynackiej Nr 1313, dom Brylskiego, Nr 13 mieszkania.

(2—3)

—240—(23)



Jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych L. Fränkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tomackiej Nr 599AB **FORTEPJAN** Palisandrowy, bardzo mało używany, prawie jak nowy, z pierwszej Wiedeńskiej fabryki, J. Prombergera w Wiedniu, o 7m oktavach, z całym metalowym Blatem i 4ma Szprejami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z silnym, pełnym i śpiewnym tonem, z zaręczeniem dobroci i trwałości, za bardzo przystępną cenę; oraz **Fortepjan** mahoniowy przeszło 6 $\frac{1}{2}$ oktav, z bardzo dobrej fabryki, nowszego fasonu, silnie zbudowany, w jak najlepszym stanie, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę; oraz są dwa bardzo mało używane **Fortepjany** do wynajęcia.

(3—3)

—182—(19204)



FORTEPJAN

Palisandrowy o 7 $\frac{1}{2}$ oktavach, najnowszej konstrukcji, Fabryki Hoferta et Comp;

KREDENS

Mahoniowy z Platą dużą marmurową, mało używany; do sprzedania za przystępną cenę, przy rogu ulicy Dzikiej i Pawiej, w domu Sommerfelda, a 1m piętrze, gdzie Stróż miejscowy wskaże.

(3—3)

—305—(152)

Do Magazynu Mottier, dawniej Cronier, przy ulicy Śródkrzyżkiej, pierwszy dom narożny, nadeszły świeże

Kwiaty Paryżkie,

w cenach umiarkowanych. Z czem polecam się Szanownym Damom.— **Mottier.**

(3—3)

—275—(71)



NAUCZYCIEL wykwalifikowany mogący usposobić uczniów nie tylko do klas niższych, lecz i do wyższych, jest zaraz do umieszczenia. Wiadomość hotel Mariage Nr 46. Osoby interessowane raczą się zgłaszać z rana do godziny 10-ej z południa od 2-ej do 4-ej.

(1—1)

—366—(257)

Kolonja

za mierną cenę do sprzedania 21 wiorst od Warszawy przy szosie lubelskiej z zabudowaniami gospodarskimi. Wiadomość ulica róg Brackiej i Żorawiej Nr 1587 2 piętro pod Nr 14. Tamże 4 pokoje z kuchnią na 2 piętrze od frontu do wynajęcia od Wielkiejnocy.

(1—3)

—365—(258)



W Niedzielę dnia 17 między godziną 9 a 10 wracając ulicami Marszałkowską, Zielonym-Placem i Wierzbową, został zagubiony **KOLNIERZ** junackowy dziecienny z czarną jedwabną podszewką. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowego Właścicielowi domu pod Nr 614L. na ulicy Niecałej.

(1—1)

—362—(263)



Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę **MASZYNA FOTOGRAFICZNA** berlińska, fabryki Hermana, Czwierć platowa wraz ze wszystkimi utensyljami, tamże przyjmują się roboty na Wacie, podszywania Futrem Salop, Kaftany, Koldry, Szlafroki, oraz wszystkie inne dziecinne rzeczy. W tymże miejscu jest mieszkanie przy Familji dla jednej osoby. Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto pod Nr. 39 za Apteką na pierwszym piętrze od tyłu.

(1—3)

—85—(264)

Biurowie Nauczycielskie

HELENY NOWOLECKIEJ,
przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 437,
wprost Gmachu Dobroczynności.

Zawiadamia osoby interessowane, iż nie przestaje pośredniczyć w wyborze Osób, które wykształceniem swem naukowym i talentami zastosowane być mogą do prowadzącej się edukacji prywatnej, lub w Zakładach naukowych; obecnie na liście kandydatek do powyżej wzmiankowanych posad mieszczą się: Nauczycielki Polki z wyższym i średnim usposobieniem naukowym, posiadające również muzykę; Francuzki; Niemki Nauczycielki które prócz ojczyznystych posiadają i obce języki, a mianowicie angielski, oraz z muzyką w wyższym stopniu; niemniej są do pomieszczenia Nauczyciele prywatni, oraz Bony cudzoziemki. Podpisana przyjmuje i załatwia wszelkie tego rodzaju zlecenia z sumienną skrupulatnością rekomendując tylko osoby dobrze jej znane i za takowymi udziela własne poręczenie. Korrespondencja nadsyłana do kancjarskiego, winna być zaopatrzoną wewnątrz w marki pocztowe na żądane odpowiedzi.

Helena Nowolecka.

(1—12)

—356—(2707)

SALOPA

rypem wełnianym kryta junatami podbita z tumakowym kołnierzem jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Widzieć ją można codziennie od godziny 10 rano do 11 z południa na rogu ulic Nowolipia i Karmelickiej Nr 2403C. mieszkania Nr 2 na dole od frontu.

(1—1)

—360—(261)



Żądanym jest Rządca domu obeznany dokładnie z powyższą czynnością i mający Kaucję Rs. Tysiąc w gotówiznie. Wiadomość udzieli Kantor Paradowskiego na Tłomackiem. Nr. 600 c

(2—3)

—338—(19,194)



W dniu 16-m b. m. w przejściu ulicą Senatorską i Miodową lub w drodze jadąc z ulicy Miodowej do Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, zgubiono pęczek **kluczyków** wraz z pieczętką herbową na kółku żelaznem. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe do domu Nr. 460 przy Ulicy Senatorskiej Nr. 16 mieszkania za nagrodą jeśli takowej żądać będzie.

(2—3)

—337—(203)

O S O B A

w średnim wieku, dobrej kondyty, obznajmiona z kobiecym gospodarstwem wiejskim, jest żądaną na wieś do towarzystwa Panienki. Wiadomość przy ulicy Podwał Nr 497a, Pałac Dyżmańskich, mieszkania Nr 15. (2—3) —309—(151)

Wyprzedaje się po cenach znacznie niższych

MAGAZYN MEBLI,

przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, Nr 411 dom W-go Grodzickiego,

który zaopatrzony jest: w garniturze z wysłaniem i pokryciem, Szesłagi, Kozetki, Fotele, Napoleonki, Szafy rozbierane jesionowe i mahoniowe; Szafki mniejsze, Łóżka, Komody, Kredensy, Umywalki, Szafki nocne, Toalety, (Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, Materace sprężynowe, włosiane i z morskiej trawy, przyjmuje także obstarunki na wszelkie roboty tapicerskie. (6—6) —9—(19,330)



Z powodu wyjazdu jest do zbycia za nader przystępną cenę **GARNITUR MEBLI** zagranicznych, masiw orzechowych, krytych materją jedwabną żółtą, Obrazy olejne, Żyrandol, rozmaita Galanterja nowa nieużywana, Porcelana, O-bicia na meble i w ogóle przedmioty służące do ubiorów damskich. Widzieć można w każdym czasie w domu Lothego, róg ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, Nr 1574 lit. o, w pierwszej bramie od rogu, numer mieszkania 10.

(3—3)

—185—(19,568)

DOMINA DO WYNAJĘCIA

w Magazynie **Ferdynanda CARA**, przy ulicy Nowo-Sanatorskiej, pomiędzy Rzymskim a Litewskim Hotelem, Nr 634 lit. b

(4—5)

—231—(18)

NIEŻYT

grypy, katary, zapalenie piersi, ustępują przed użyciem

PASTY Pana BLAYN,

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Aptecce **P. Blayn**, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych

(13—32)

—5808—(15610)

KOLONJA

do sprzedania lub do wymiany na **DOM** w Warszawie, składająca się z 135 dziesiątyn (9 włók), 4 dziesiątyn (8 morgów) Lasu, Łąki obszerne dwu-kośne, z których się zbiera 200 fur paro-konnych siana, Zabudowania bardzo dobre, z Inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość u Pana Piętki, w Handlu Skór, (dawniej P. Grabowskiego), ulica Sto-Jańska Nr 4.

(3—3)

—129—(19467)



Mamka młoda ze zdrowym pokarmem poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość u Akuszerki przy ulicy Nowo-lipie Nr 2459.

(1—1)

—361—(260)



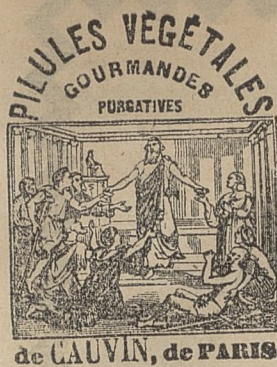
Jest do sprzedania

Para Ogierów,

maści siwej, kłusaków, roslých, silnych i zupełnie ujeżdżonych. Wiadomość w Cytadeli Aleksandryjskiej codziennie od godziny 9ej do 2ej z południa. Spytac przy bramie Konstantynowskiej, u Podoficera Pułku Austriackiego.

(3—3)

—14—(D. W.)



de CAUVIN, de PARIS.

slabościom z nieczystości i zepsutych humorów pochodzących.

Prawdziwe Pigułki Cauvina konserwują się bez uszkodzenia czas bardzo długi. Wynałazca od niedawna przygotowuje je umyślnie zastosowane do klimatu Rosji i Polski.

Znajdują się w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marciničkya. (10—0) —7724—(20757).

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprawdzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywniejszych części organizmu wewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinski na **katary, grype, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych** (bronchites), **reumatyzmy w łędźwiach i nerwach biodrowych** i t. p.

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świeżebienia.

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Galle, Mrozowskiego i Ludwika Spiess; w Poznaniu w aptece Dra Markiewicza; w Wilnie w aptece P. Chrościckiego. (15—28) —6677—(17818)

Dnia 19go Grudnia r. z. skradzione zostały w Warszawie następujące Numery

Listów Likwidacyjnych,

Nr 40,648 i 40,649, każdy po Rs. 250. Ostrzega się zatem, aby nikt nie nabywał tych Listów, Władza do której należy zawiadomiona została. (2—3) —198—(90)

FOSFORAN ŻELAZA P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Połączenie w stanie ciekłym pierwiastków wyrabiających krew i kości, łatwość z jaką ten środek daje się upodobnić przez najdelikatniejszy żołądek, wreszcie nazwisko zaszczytnie znane w dziedzinie umiejętności samego wynalazcy, oto są zalety, które temu preparatowi zjednały uznanie w całym świecie.

Fosforan żelaza, przywraca apetyt, ułatwia trawienie, usmierza boleści żołądka, a najskuteczniejszym jest dla kobiet cierpiących na białe upławy (leucorrhée), a szczególnie zadziwiające sprawia skutki, kiedy idzie o rozwinięcie ciała młodych panienek, cierpiących na bladaczkę.

Fosforan żelaza przywraca siły wyniszczone i używa się po krwotokach, przy powrocie do zdrowia po ciężkich słabościach osobom wątłym, dzieciom i starcom, albowiem jest to środek przedewszystkiem toniczny i pokrzepiający.

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Galle, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marciničkya. (11—32) —7720—(17241)

Jest to nieoceniony środek prosty i tani,

a niezawodny przeciw najuporczywszym zatwardzeniom żółci, zamuleniu żołądka, zapaleniu kiszek; boleściom żołądka, wyrzutom naskórnym, reumatyzmowi, podagrze, brakowi regularności miesięcznej w wieku krytycznego przejścia i t. p., w ogóle przeciw wszelkim

MAJATEK w Galicji, cztery mile od kolei lwowskiej,—miał od zwirówki odległy jess z powodu zmiany stosunków rodzinnych z inwentarzem martwym i żywym za sumę 70,000 złotych reńskich z w. lnej reki do sprzedania. Obszar wynosi morgów pruskich 2,500—Lasy piękne, Kopalnie wapna, i nowa gorzelnia. Dom mieszkalny i budynki gospodarcze w zupełnie dobrym stanie. Bliższe szczegóły i warunki kupna na frankowane zapytania.

**B. B. poste restante
Przemysł w Galicji.**

(3—8)

—49—19344)

DO SKŁADU STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralfiej, Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“

z Londynu.

CEGLY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen.“

GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.

TEKTURY smołowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (809—1771)

POMMADE MIRANDA

Huile Miranda

Składające się z substancji tonicznych i wzmacniających, posiadają woń łagodną i przyjemną, upiększają włosy i zapewniają im trwałość.

Skład w Warszawie w magazynie Perfum i wytworów toaletowych P. Pohoreckiego; w Paryżu u fabrykanta P. Rigaud et C-je, 45 rue de Richelieu.

(6—14)

7,751—(16193)

TRAN BIAŁY PAROWY (DAMPF TRAN) APTEKARZA GRONAU

Najświeższy i najlepszy przez najznakomitszych doktorów aprobowany, w smaku oliwy z sardynek, sprzedaje się w mej Aptece przy ulicy róg Nalewek i Franciszkańskiej w Warszawie, flaszka białego po kop. sr. 60, czerwony łagodny w użyciu, flaszka po kop. 45.

LUDWIK GRONAU.

(10—10)

—8848—(18,932)

PRALNIA CHEMICZNA

M. SCHWARZA,

dawniej przy ulicy Niecałej, teraz znajdująca się przy ulicy Bieleńskiej, w domu Hr. Zamoyskiego, pod Nrem 605, wprost Hotelu Lipskiego.

Poleca się praniem i wywabianiem płas: z jedwabiu, aksamitu, atlasu, wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, oraz rękawiczek glansowanych, para po kop. 10, wszystko po cenach umiarkowanych.

(22—0)

—7444—(16,439)

FABRYKA MACHIN

ANDRZEJA HRABI ZAMOJSKIEGO I WSPÓŁKI

W WARSZAWIE.

Zawiadamia interessowanych, iż w roku bieżącym jak i poprzednio zajmuje się budową machin parowych stałych i przenośnych (lokomobil) o rozmaitej sile, kotłów parowych bulierowych i rurowych, pomp parowych, wodnych, studziennych, hydraulicznych, pneumatycznych i gazowych również rozmaitej wielkości, sikawek, pożarnych i ogrodowych, kuźni i kuchni przenośnych, jak niemniej urządził kompletne cukrownie, młyny amerykańskie, wodne i parowe; gorzelnie, browary, tartaki, folusze, olejarnie i wykonywa wagony i wszelkie przyrządy dla Dróg Żelaznych; a posiadając znaczny zapas machin rolniczych w swych składach, poleca go względem Szanownych Ziemian.

Dyrektor Fabryki Machin **J. PIETRASZEK.**

(3—6)

—181—(19572)

GUERLIN, Fabrykant Perfum,

Nadworny Dostawca Perfum
Cesarzowej Eugenji,

15, ulica de la Paix, w Paryżu.

Dla uniknienia fałszerstwa należy nie kupować wytworów toaletowych z naszej fabryki tylko w znacznych domach za-
sługujących na zaufanie. (24—24) —5054—(11494)

MAGAZYN OBUWIA DAMSKIEGO J. MAJEWSKIEGO. Który istniał lat 26 przy Ulicy Senatorskiej a ostatnio w gmachu Wielkiego Teatru w bramie podjazdowej, przeniesiony został na ulicę Długą do domu nowego W. Kelichena Nr. 489 a nowy Nr. 17 blisko Miodowej Tenże Magazyn poleca się Szanownej Publiczności z Obuwem podług najświeższej mody z materiałów jak najlepszych i robota trwała wszelkie obśzalunki przyjmują się i wykończają na czas umówiony; ceny bardzo przystępne, o czym Każdy na miejscu przekonać się może Panom. Kupcom biorącym w większych partiach odstępują się stosowny rabat. (3—6) —59—(19,339)

PASTYLKI PIERSIOWE

ze soku głowiastej sałaty
i laurowych liści.

PP. GRINAULT et Comp.

Są to wyborne Cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie **kaszle, rozjątrzenie w płucach, katary uporeczywe.** Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna, używają się dla uśmierzania mocnego kaszlu (połączonego z odpluwaniem i kokluszem).

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrośickiego.

(11—32)

—7755—(16917)



FORTEPJAN

Mahoniowy, używany, lecz w dobrym stanie, jest do sprzedania za Rs. 90. Wiadomość przy rogu ulicy Freta i Koźlej Nr 266/7, na 1m piętrze.

(2—3)

—308—(149)

KANTOR WEKSŁU I LOTERJI

A. WERTHEIM,

istniejący od lat 53-eh,

a mieszczący się dotąd przy ulicy miodowej pod filarami, przeniesiony został na ulicę Rymarską do domu JW. Hr. Aug. Zamojskiego, Nr 471e, wprost Banku Polskiego.

(2—3)

—291—(150)



PRAWDZIWY I NADER PRZYJEMNY W SMAKU TRAN RYBI Z BERGEN LUDWIK A SPIESSA,



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy.

znajduje się do nabycia w Składzie Aptecznym L. SPIESSA, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 464 i 5, obok Kościoła PP. Kanoniczek, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa.

Cena tranu czerwonego flaszka kop. 40.
„ „ żółtego „ kop. 45.
„ „ białego oczyszczanego na parze, bez woni,
we flaszkach trójkątnych, kop. 45.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapsłą metalową z firmą zakładu. (20—0) —7589— (16,910)

Do sprzedania lub zamiany na Dom w Warszawie,

F O L W A R K

w Rawskim, z Lasem, Łąką i Zabudowaniami, w części murowanemi, w ogóle dobremi; gleba ziemi, w $\frac{3}{4}$ gliny, pszen-na; dziesiątyn 270 (włók 18). Wiadomość bliższa przy ulicy Elektoralnej, Nr 43, z bramy 2gie piętro, wprost schodów, Nr 8. (3—3) —111—(19438)

G O R S E T Y

z dymy nicianej białej lub szarej, z 18-ma prawdziwymi fiszbinami i sznurowadłem. **2 Rs.**

G O R S E T Y

z dymy nicianej białej lub szarej, z 22-ma prawdziwymi fiszbinami, z brikami na boku, i sznurowadłem. **3 Rs.**

G O R S E T S J O S S E L I N.

CEINTURES REGENTE, POMPADOUR MIGNONNE, etc. od 5 do 10 Rs.

K R Y N O L I N Y

okrągłe do kostiumów z pięknego perkalu białego, najnowszego fasonu. **3 Rs. k. 50**

K R Y N O L I N Y

ogoniaste (grandes traines), balowe, z pięknego perkalu białego podług najnowszego fasonu. **4 Rs. k. 50**

Turniury (Paniers), podług najnowszego fasonu **1 Rs. k. 50**

u p. **Fanny Bonnet** na Krakowskim-Przedmieściu Nr 439, na 1-em piętrze, wprost Resursy obywatelskiej.

NB. Wszelkie Gorsety Panny Fanny Bonnet, robią się u niej samej, i dlatego jest w stanie uskutecznić roboty podług zamówienia, bez podwyższenia ceny i w przeciągu 24 godzin. (2—3) —307—(19,422)

Do sprzedania



GARNITUR mebli mahoniowych w dobrym stanie, składający się z Kanapy, Stolu dwóch foteli, sześciu Krzesel, Lustra w złożonych ramach, Serweta aksamitna, Mufka sobolowa druga Luksowa, dwa Kołnierze i 8 skórek elkowych, Halka popielata z tureckim szlakiem. Wiadomość przy ulicy Chmielnej wprost Pałacu Komory pod Nr 1540 (42) w oficynie prawej na 2 piętrze Nr. 25. (3—3) —161—(19,550)

M A S Z Y N Y D O W Ó D G A Z O W Y C H

Win sampańskich i Lemoniad, nieustannie działające. Fabryka Andrzeja Bednarzkiego, Ulica Dobra N. 2795 w domu własnym w Warszawie. Zawiadamia Szanownych Interesantów, że posiada znaczny zapas Maszyn mniejszych i większych do robienia wszelkich wód gazowych i mineralnych najnowszej konstrukcji, pompowe, oszczędzające gaz. Wyra-bia wszelkie przyrządy do wyszynku wód, jako to: Balony, Wodotryski, Bufety, Apparaty parowe do laboratorjum, przerabia wszelkie maszyny zagraniczne na pompowe; wszystko po najumiarkowniej cenie i poręcza za trwałość swoich wyrobów. Z powodu, że krótki czas do pory wiosennej, Szanowni Interesanci raczą wcześniej zgłosić się ze swemi obstalunkami, aby dać czas zakładowi do przedszego wykończenia wszelkich zamówień.

Trzy maszyny parowe

także w tym samym zakładzie są do sprzedania za cenę umiarkowaną: jedna o sile 10 koni, lokomobila na kołach; jedna o sile 4 koni, stała; jedna o sile 3 koni, stała. (3—6) —163—(19,625)

Do Składu Artykułów Żywności, przy ulicy Bielańskiej Nr 14 nowy, nadszedł w tych dniach Transport

Półgęsków i innych Wędlin,

bardzo dobrze przyrządzonych, które sprzedają się po cenach nader umiarkowanych. (3—3) —232—(24)

660 dziesiątyn (44 włók Boru)

Sosnowego, odległego od M. Kalisza werst 19, od M. Błazek werst 10, jest do sprzedania. Bliższe wiadomości o stanie lasu, cenie jego i innych warunkach, powzięte być mogą w każdym czasie od F. Przedpełskiego Urzędnika Rządu Gubernjalnego w M. Kaliszu.

(4—30)

—75—(19383)



APARAT

Gorzelniany miedzianny,

bardzo mało używany, z wszelkimi przyborami, kompletny wraz z zestawami, kadziami, parnikiem, kilszkiem, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, z powodu zwinienia gorzelni. Wiadomość o takowym powziąć można, przy ulicy Złotej, pod Nr 1516 (nowy 13), w lokalu Nr 13, na 1-em piętrze w oficynie poprzecznej.

(3—3)

—97—(19.447)



Sprzedaż **TRYKÓW** w Dębowej Łące pod Briesen, w Zachodnich Prussach, w dniu 21 Stycznia 1869 r., o godzinie 1szej z południa, sprzedane będą:

39 Tryków czystej krwi Rambouillet.

Rodowody rozsyłają się na żądanie.

H. v. Hennig

(10—10)

—8629—(18599)

DOMINA ATŁASOWE,

zupełnie nowe do wynajęcia, w Magazynie

J. MATUSZEWSKIEGO,

ulica Miodowa, pałac Dyzymańskich pod filarami.

(5—6)

—21—(19.331)



FORTEPIAN Koncertowy Zagraciczny, nowy, z sześciu Sztabami, z tonem silnym i mechaniczną bardzo starannie wypracowaną, jest do sprzedania; oraz **PIANINO** Zagraciczne nowe, z bassem metalicznym strój trzymające, jest do sprzedania lub wynajęcia; jakoteż **FORTEPIAN** Zagraciczny Wiedeński, mało używany, jest do sprzedania lub wynajęcia, przy ulicy Leszno Nr 23 nowy, w domu Rentla, z frontu w prawem skrzydle na 1m piętrze, Nr 3 mieszkania. — Tamże można nabyć **SALOPE** wełnianą rypsową Lisami podbitą z Kołnierzem tumakowym, za Rs. 60; **Łóżko** mahoniowe za Rs. 12; **Zyrandol** o smiu świecznikach, ładnego fasonu, z kolorowo-kryształowym szkłem, za Rs. 10.

(2—3)

—249—(98)



Fortepjan Palisandrowy

o cciu oktawach, w dobrym stanie, za Rs. 40, i **ADAMASZEK** wełniany koloru ponsowego, na pokrycie mebli, łokci 27, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Jeznickiej pod Nr 73 (nowy 2), gdzie Realne Gimnazjum, w dziedzińcu na 2m piętrze. — Tamże jest i **PAKA** drewniana od fortepianu.

(2—3)

—311—(12911)



FUTRO męskie, szopy używane, do sprzedania za rs. trzydzieści. Wiadomość pod Nr 1071 obok kościoła Ewangelickiego przy ulicy Królewskiej; wiadomość u wóznego Kela.

(1—3)

—364—(259)

D O M I N A,

Ubiory Krakowskie i różne **Kostiumy**, są do najęcia w Magazynie Mód i Sukien Damskich Pauliny Jędrzejewskiej, przy ulicy Śto-Krzyżkiej, drugi dom od Nowego Świata Nr 1345, za Cukiernią Semadeniego.

(2—3)

—234—(21)

NOWO-OTWORZONY

MAGAZYN MÓD

POD FIRMĄ

WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ,

przy ulicy Niecałej, drugi dom idąc od Saskiego Ogrodu, po lewej stronie, Nr 614g, dom Wgo Szletyńskiego,

posiada **KAPELUSZE**: aksamitne, atłasowe i jedwabne, od rsr. 2 kop. 70 (złtp. 18); — **Kaptury** i **Krynoliny** gotowe; **Pończochy** prawdziwe wełniane, cienkie, ponsowe i amarantowe. Również przyjmują się tu już **noszone Stroje i Krynoliny** do przerabiania na najświeższe fasony; **Pióra** do prania i fryzowania, oraz **Karbowanie**, a wszystko, po cenach, przystępnych i dla Osób młodej zamożnych. — Z czem się Szanownym Paniom ma zaszczyt polecić.

—7167—

(15.886)

Potrzebny jest do Zakładu Grawerskiego

U C Z E Ń,

któryby ukończył przynajmniej klass trzy. Wiadomość u Mojkowskiego przy ulicy Podwał pod Nr 497 (5), w bramie na 2m piętrze.

(2—3)

—269—(76)



Jest do sprzedania: **KARETA** podwójna używana najświeższego fasonu, **KOCZ** używany z Fordeklem, i **SANKI** paro-konne i jedno-konne, fasonu Petersburgskiego, przy ulicy Elektoralnej Nr 788, wprost Szpitala Ś-go Ducha.



(3—3)

—190—(18623)

LOKAL

NA FABRYKĘ CYGAR

składający się: z osobnego domu wraz ze składami i innemi dogodnościami, w którym dotychczas egzystuje także fabryka, do najęcia od 1-go Kwietnia 1869 r., przy ulicy Koszyki pod Nr 1753abc. Wiadomość na miejscu, lub w Składzie Herbaty Leona Krupeckiego.

(2—3)

—285—(18.580)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do najęcia zaraz,

L O K A L

czysty i suchy, składający się z dwóch Pokoi i Kuchni, oraz Piwnicy i Komórki, na 2m piętrze, przy ulicy Pańskiej pod Nr 1218a, pierwsza kamienica na prawo od ulicy Marjańskiej, za cenę Rs. 120 rocznie. Wiadomość u Rządcy domu. Stróż wskaże.

(2—3)

—236—(25)



Parę **MIESZKAŃ** do wynajęcia bardzo ładnie odnowionych i ciepłych po cenach bardzo przystępnych. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 1437 u Rządcy domu

(1—3)

—367—(262)